

- Nie tylko dla cyklistów – str. 3
- Tasowanie w radzie – str. 5
- VIP-y na wakacjach – str. 10
- Zachęta na eksport – str. 11
- Ładniej w Rynku za rok – str. 13
- Życzenie pierwszego sekretarza – str. 15
- Więści ze sportu – str. 18 - 19



Jelonka.com



Woda zabrała Sławka

Szesnastolatek z Jeleniej Góry utonął podczas kąpieli w niestrzeżonym akwenu

str. 4



Upojeni sztuką
str. 6-7

Skrzyżowanie we krwi



Groźnie na pasach w al. Wojska Polskiego
str. 8



Powrót hycła?
str. 5

50% SALE Super discount 70%

SZALEŃSTWO WYPRZEDAŃ

Jelenia Góra ul. Krótka 2 (koło kina Grand)
mail: jeleniagora@szachownica.com.pl

Szachownica

SPRZEDAM
lub
WYNAJMĘ
Halę **400m²**
handlowo-magazynową
ul. W. Pola 8
tel. 697 058 901

[WWW.MEBLETO MY.PL](http://www.MEBLETO MY.PL)
MEBLE TO MY
ul. Grunwaldzka 53

AWANS TYGODNIA


**Tomasz Kałużny
radny Platformy
Obywatelskiej**

Po przetasowaniach w radzie miasta i złożeniu mandatu przez Jerzego Lenarda, który został dyrektorem Zakładu Gospodarki Komunalno-Mieszkaniowej, skład rajców uzupełnił sportowiec i przedsiębiorca związany z Osiedlem Czarne w Jeleniej Górze, Tomasz Kałużny. Jego sportowy życiorys obfituje w sukcesy, głównie w dyscyplinach biegowych. – Od początku swojej kadencji chciałem realizować się w komisji ds. sportu. Sam jestem sportowcem, znam temat od podszewki i uważam, że należy i można poprawić jego jakość w regionie. Moim zdaniem, warto stawiać na sporty indywidualne, w których mamy przecież nie lada osiągnięcia – powiedział Tomasz Kałużny.

(Petr)
FOT. PETR

O NIM SIĘ MÓWI

**Józef Pawłowski
działacz lewicy**

Były członek zarządu miasta i ex-radny związany z Sojuszem Lewicy Demokratycznej, a ostatnio asystent posłanki Elżbiety Zakrzewskiej z Unii Pracy, wyraził swoją dezaprobatę pomysłem wystawienia na listach wyborczych okręgu jeleniogórsko-legnickiego Małgorzaty Szmajdzińskiej, wdowy po śp. Jerzym Szmajdzińskim, wicemarszałku Sejmu RP, który zginął tragicznie w Katastrofie Smoleńskiej. Zdaniem Pawłowskiego ta tragedia nie może być trampoliną do zdobycia mandatu parlamentarnego przez przedstawicieli rodzin Ofiar. W liście do Jelonki napisał, że był przekonany, że taka postawa właściwa jest tylko strukturom Prawa i Sprawiedliwości, a tymczasem dosięgło także formację lewicową. – Mimo mego wielkiego szacunku dla Jerzego Szmajdzińskiego, tym postępowaniem, dla mnie zupełnie nie zrozumiałym i nie zależnie od intencji (mam tylko nadzieję, że nie dla pieniędzy), bezczęści nazwisko tego wielkiego człowieka polskiej Lewicy – napisał o M. Szmajdzińskiej Pawłowski.

(RED)
FOT. JELONKA.COM



Przez nieuwagę uderzył w tył autobusu



Powód stłuczki? Kierowca passata nie zachował odpowiedniej odległości, w wyniku czego najechał na tył autobusu miejskiego. Jedna z pasażerek autobusu została przewiezio-

na do szpitala, gdzie okazało się, że nie doznała poważnych obrażeń i została wypuszczona do domu. Kierowca, który spowodował stłuczkę, został ukarany mandatem i sześcioma punktami karnymi. Uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi.

(Agrafka)
FOT. LINUXVID



W miniony piątek około godziny 13.00 na ulicy Grunwaldzkiej niedaleko marketu Lidl kierowca pojazdu marki Volkswagen passat wjechał w tył autobusu miejskiego.

CO NAM DAJE PREZYDENCJA W UE?
Oczami młodych

Lipiec jest też pierwszym miesiącem polskiej prezydencji w Unii Europejskiej. Młodzi jeleniogórzanie przybliżyli mieszkańcom to, co ten fakt oznacza.

– Poza ogólnym hasłem „prezydencja” właściwie większość lu-

dzi nie wie co z niej wynika, co ona dla nas oznacza, jakie nam nadaje uprawnienia i obowiązki – powiedzieli uczniowie Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Jeleniej Górze. Wprawdzie mają już wakacje, ale zdążyli przygotować w gablotach na placu Piastowskim wystawę, która w sposób lapidarny,

a efektywny omawia szczegóły tego problemu. Autorami prezentacji są licealiści: Karolina Jezusek, Paweł Bigus, Karol Kaczorowski i Michał Ożóg, z którymi współpracowali gimnazjaliści: Amadea Sokołowska, Ewelina Kamińska i Marcelina Solińska. Wszyscy na co dzień uczą się w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Jeleniej Górze.

(RED)
FOT. UM


Zielone światło dla przedsiębiorczych

– Szesnaście lokali trafi do rąk ludzi, którzy zdecydują się na podjęcie własnej działalności, a dziś są bezrobotnymi, bądź nie do końca mają satysfakcję (finansową i inną) z dotychczasowej pracy – powiedziała Zofia Czernow, zastępca prezydenta miasta.

– To realizacja pomysłu, który zgłaszaliśmy kilkanaście dni temu. Będzie realizowany wspólnie z Powiatowym Urzędem pracy i Karkonoską Agencją Rozwoju Regionalnego. Mamy już podpisane umowy, dokonane ustalenia, zaprosiliśmy do współpracy także nasz Fundusz Poręczeń

Kredytowych, co jest konieczne, bo dostępność kredytów w bankach w przypadku „niskiej wiarygodności kredytowej” nowych przedsiębiorców stanowiła często fundamentalną przeszkodę – czytamy w komunikacie Urzędu Miasta w Jeleniej Górze.

(RED)

– W tej sprawie będzie wydane rozporządzenie prezydenta, ale już mogę powiedzieć, że lokale będą przydzielane bezprzetargowo dla osób spełniających określone w prawie wymogi, a czynsz będzie obniżony możliwie maksymalnie w stosunku do zwyczajowych stawek i będzie różnicowany w poszczególnych latach, aż do osiągnięcia stabilizacji działalności nowej firmy. Proponujemy, by w pierwszym roku działalności sięgał 10, w drugim – 20, a w trzecim – 80% stawki – zapowiada Zofia Czernow.

PRZEDWYBORCZE PRZYGOTOWANIA NA CENTROLEWICY

Elżbieta Zakrzewska „jedyńką”

ma regiony gdzie przejawia bardzo aktywną działalność i są takie gdzie słabsza. Do aktywniejszych trzeba zaliczyć struktury na Dolnym Śląsku, a w tym głównie w Kamiennej Górze,

kandydatów w naszym okręgu wyborczym, czemu Zarząd Wojewódzki UP dał negatywny wyraz. W każdym razie Unię w jesiennych wyborach reprezentować będą szef partii Waldemar Witkowski („jedyńka” w Poznaniu) oraz Elżbieta Zakrzewska („jedyńka” w okręgu jeleniogórsko-legnickim).

(RED)



W kowarskim Ośrodku Wypoczynkowy „Przedwiośnie” odbyło się w drugi weekend lipca otwarte posiedzenie Dolnośląskiego Zarządu Unii Pracy. Uczestniczyli w nim też przewodniczący i pełnomocnicy rad powiatowych UP oraz inni znani działacze z Dolnego Śląska. Przybył też przewodniczący ZK UP – Waldemar Witkowski.

W kilku „rolach” jednocześnie wystąpiła Elżbieta Zakrzewska: jako gospodyni ośrodka „Przedwiośnie” a także – posłanki na Sejm RP, wiceprzewodniczącej zarządu krajowego partii i członkini władz dolnośląskich.

Jaka jest aktualnie sytuacja Unii Pracy? – Na tle partii politycznych funkcjonujących w Polsce nie wypada ani lepiej, ani gorzej. Choć instytuty badania opinii publicznej nie ujmą ją w swoich rankingach,

Jeleniej Górze, Legnicy i Głogowie. Jest więc z czym iść do wyborów parlamentarnych – mówiła posłanka Zakrzewska.

Rozmawiano także o jeszcze nieprzesadzonej koalicji wyborczej UP z Sojuszem Lewicy Demokratycznej. Zdaniem zebranych takie rozwiązanie jest lepsze niż umieszczanie nazwisk kandydatów Unii Pracy na listach SLD. Zwrócono także uwagę, że wojewódzkie dolnośląskie struktury SLD w ogóle nie dostrzegły Unii Pracy typując kandydatów na

Podczas spotkania ustalono także, że UP wysunie swojego kandydata w Wałbrzychu, gdzie odbędą się powtórne wybory na stanowisko prezydenta miasta. A to w związku z aferą dotyczącą kupowania głosów. Unię Pracy będzie reprezentował Stanisław Kłos.

Po pijanemu uszkodził ogrodzenie

11 lipca w jednej z miejscowości gminy Jeżów Sudecki kierowca samochodem marki Polonez Truck wjechał w ogrodzenie, porzucił auto i uciekł.

Jadąc do jego miejsca zamieszkania funkcjonariusze zauważyli mężczyznę, który na ich widok zaczął uciekać. Po krótkim pościgu został zatrzymany. Okazało się, że był to poszukiwany kierowca, od którego wyraźnie czuć było alkohol. Badanie wykazało 2,44 promila. W trakcie czynności policjanci ustalili, że kierowca ma również aktualny zakaz kierowania pojazdami, który obowiązuje go do 19 czerwca 2012 roku. 38-latek odpowiada za jazdę w stanie nietrzeźwości, naruszenie zakazu sądowego oraz spowodowanie kolizji drogowej, za co grozi mu może kara nawet do 5 lat pozbawienia wolności, zakaz kierowania pojazdami oraz wysoka grzywna.

(KMP)

ZATRZYMANI NASTOLETNI SPRAWCY BRUTALNEGO NAPADU NA LETNIKÓW

Grill krwią zakrapiany

Policja zatrzymała sprawców napadzi na dwóch grillujących mężczyzn, którzy 11 czerwca odpoczywali w rejonie stawów przy ulicy Orkana. Bandytami okazali się nieletni, którzy obrzucali mieszkańców kamieniami, a jeden z napastników zadał pokrzywdzonemu trzy ciosy nożem.

Ta napaść zbulwersowała jeleniogórczan. W wyniku napadu, który miał miejsce 11 czerwca, w niedzielę po południu ulicy Orkana w Jeleniej Górze, ofiarami stali się młodzi mężczyźni w wieku 25 oraz 27 lat uczący przy grillu, jeden z poszkodowanych otrzymał trzy ciosy nożem, a drugi został brutalnie pobity. Obie ofiary trafiły do szpitala. Mężczyzna dźgnięty nożem został

poddany natychmiastowej operacji, co uratowało mu życie. Napastnicy okradli poszkodowanych: zabrali im telefony komórkowe.

Sprawców udało się zatrzymać niecały miesiąc po napadzie. To dwaj nastolatki, mieszkańcy Jeleniej Góry w wieku 15 i 16 lat „namierzeni” w wyniku działań operacyjnych. Teraz są podejrzani o rozbój z użyciem niebezpiecznego

przedmiotu i ciężkie uszkodzenie ciała. - Nieletni za zgodą Sądu Rodzinnego będą odpowiadać jako osoby dorosłe. Teraz za popełnione przestępstwa grozić im może nawet do 15 lat pozbawienia wolności.

(KMP)
FOT. RED



Włamywacze udawali Rosjan

Policjanci zatrzymali trzech mężczyzn, którzy zamaskowani kominiarkami włamali się do jednego z budynków w okolicach Karpacza, zaatakowali pokrzywdzonego i go okradli. Dla zmylenia tropu porozumiewali się kaleczonym językiem rosyjskim.

Do zdarzenia doszło w nocy z 8 na 9 czerwca 2011 roku w jednej z podkarpackich miejscowości. Dwóch sprawców zamaskowanych kominiarkami włamało się do jednorodzinnej domu, a trzeci pozostał na czatach. Włamywacze zaskoczyli pokrzywdzonego, który oglądał telewizję.

Zaatakowali go i skrupowali taśmą, a następnie splądrowali dom. Ukradli pieniądze i elektronarzędzia. Pokrzywdzony o napadzie powiadomił policjantów, którzy wytypowali trójkę mężczyzn jako podejrzanych o ten rozbój. W mieszkaniu 45-latkę policjanci znaleźli część elektronarzędzi pochodzących z rozboju. Funkcjonariusze ustalili również, że 45-latek kilka dni później włamał się do pomieszczeń gospodarczych tego samego pokrzywdzonego, skąd ukradł elektronarzędzia i elementy metalowe - poinformowała podinspektor Edyta Bagrowska z Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze.

(KMP)

Cała trójka trafiła do policyjnego aresztu. Za rozbój grozi kara do 12 lat pozbawienia wolności.

Odebrała sobie życie

12 lipca około godziny 18.00 w jednej z altanek ogródków działkowych przy ulicy Działkowicza w Jeleniej Górze funkcjonariusze policji znaleźli ciało 53-letniej



kobiety, która prawdopodobnie popełniła samobójstwo, o czym świadczy pozostawiony przez nią list pożegnalny. - Prowadzimy czynności mające na celu ustalenie faktycznej przyczyny śmierci - powiedziała podinspektor Edyta Bagrowska, oficer prasowy jeleniogórczkiej policji.

(Petr)
FOT. LINUXVID

ZABOBRZE NIE MIAŁO JESZCZE TAKIEJ DROGI REKREACYJNEJ

Nie tylko dla cyklistów



rzysty na drogę ruchu samochodowego.

- Trakt będzie połączony ze ścieżką rowerową, która będzie biegła wzdłuż pierwszego etapu obwodnicy południowej. W przyszłym roku

przeznaczmy środki na scalenie. Jak na razie mamy dwa kilometry dróg rowerowych wraz z infrastrukturą towarzyszącą. Jesienią będziemy składać wniosek o dofinansowanie na opracowanie całego systemu dróg rowerowych w Jeleniej Górze, a co za tym idzie ich rozbudowę - zapowiada Hubert Papaj, zastępca prezydenta Jeleniej Góry.

Władze miasta mają nadzieję, że mieszkańcy będą szanować nowy trakt spacerowo-turystyczny, na którym znajdują się miejsca do wypoczynku: ławeczki, stoliki czy też miejsce na przypięcie roweru.

(Agrafka)
FOT. AGRAFKA



800 tys. złotych. Ścieżka ma służyć mieszkańcom Jeleniej Góry oraz turystom - powiedział Tadeusz Różanek, prezes zarządu Jeleniogórczkiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych.

Między traktem a jezdnią zostało wybudowane nowoczesne przejście dla pieszych, na którym zamontowano barierki ochronne, tworzące tzw. służę uniemożliwiającą wtargnięcie rowerów.

W miniony piątek odbył się odbiór techniczny po zakończeniu budowy traktu przeznaczonego dla rowerzystów i spacerowiczów, który powstał wzdłuż odcinka obwodnicy północnej. Drogę oglądali specjaliści, samorządowcy i cykliści. Ci ostatni nie ukrywali zadowolenia i niedosytu, bo takich dróg w Jeleniej Górze wciąż jest za mało.

- Tak jak na każdej budowie pojawiły się komplikacje z powodu ukształtowania terenu, jednak udało nam się je rozwiązać i inwestycja została w 99 procentach zrealizowana. Jej koszt przekraczał 1 mln



To wciąż za mało

- To nie jest jedynie ścieżka rowerowa, a trakt spacerowo-turystyczny. Rowerzyści są tu gospodarzami, ale nie mogą wymuszać niczego na pieszych, wszyscy musimy się tu pomieścić. Zabobrze nie miało jeszcze takiej drogi rekreacyjnej, tym bardziej cieszę się, że ona powstała. Można sobie spokojnie wyjść z dziećmi na spacer lub pojeździć na rowerze, czy też na rolkach - mówi Zbigniew Leszek, prezes Towarzystwa Izersko-Karkonoskiego z Jeleniej Góry. Rowerzyści nie ukrywają przy tym niedosytu, bo sieć dróg rowerowych w stolicy Karkonoszy wciąż jest fragmentaryczna.



COSINUS

darmo!

największa sieć szkół dla dorosłych w Polsce

Zaoczne Szkoły Policealne

- LOGISTYKA
- ADMINISTRACJA
- ORGANIZACJA
- REKLAMY
- HOTELARSTWO
- INFORMATYKA

nabór na wrzesień JUŻ TRWA!

bez żadnych ukrytych kosztów

www.cosinus.pl

Zaoczne Licea Ogólnokształcące i Uzupełniające

Szybko, profesjonalnie i bezpłatnie zdobędziesz w naszych szkołach dobre wykształcenie!



Nabór ciągły na wszystkie semestry

Zaświadczenia dla WKU, ZUS i MOPS

Możliwość rezygnacji z nauki bez żadnych konsekwencji

sekretariat - zapisy

• ul. M. Konopnickiej 1 I. piętro tel./fax: 0 75 75 256 45
e-mail: jeleniagora@cosinus.pl

SZESNASTOLATEK UTONĄŁ PODCZAS KĄPIELI W NIESTRZEŻONYM AKWENIE

Woda zabrała Sławka

Sześć razy D

Co zrobić kiedy widzimy osobę, która się topi? Wejście do wody jest ostatecznością. Zamiast jednego poszkodowanego może bowiem pojawić się dwóch. Osoba bez odpowiedniego przeszkolenia nie poradzi sobie z wyciągnięciem osoby tonącej, która by się ratować zaczęła wciągać pod wodę ratownika. Dlatego w takich przypadkach należy wykorzystać zasadę 6x „D”. DOPATRZ, DOWOŁAJ, DORZUĆ, DOSIĘGNIJ, DOWIOŚLUJ, DOPŁYŃ.



Ratownicy z PSP chwilę przed wyciągnięciem ciała 16-lątka. Na pomoc było już za późno.

Tragicznie zakończył życie nastolatek, który w miniony czwartek postanowił – wraz z kolegami – spędzić czas pływając w dawnym wyrobisku zwanym Balatonem blisko Stanisłowa tuż za Jelenią Górą. – W pewnym momencie zniknął pod wodą – mówili świadkowie. Zwłoki młodego jeleniogórzanina nurkowie ze straży pożarnej znaleźli nazajutrz po kilku godzinach poszukiwań.

Upalne lato zebrało pierwszą ofiarę śmiertelną: kąpiel w niestrzeżonym akwenu zakończyła się tragedią dla rodziny Sławomira N. 16-letni chłopak, uczeń Zespołu Szkół Rzemiosł Artystycznych w Jeleniej Górze, zanurzył się w popularnym „Balatonie” wraz z dwójką kolegów.

Oni dopłynęli do przeciwległego brzegu, nastolatek zniknął w odmętach. To wszystko wydarzyło się w miniony czwartek po południu, kiedy to sielską atmosferę lipca nad wodą przerwało wycie syren wozów straży pożarnej i pogotowia ratunkowego. To była reakcja na zgłoszenie o prawdopodobnym utonięciu jednego z letników. Z naszych informacji wynika, iż to właśnie świadkowie tragicznego zdarzenia – dwie kobiety i jeden mężczyzna zawiadomili służby ratunkowe.

– Około godz. 15.50 otrzymaliśmy zgłoszenie o prawdopodobnym utonięciu szesnastoletniego chłopca. Na miejsce zostały skierowane straże pożarna, ratownictwo medyczne i policja. Płetwonurkowie z PSP w Jeleniej Górze natychmiast rozpoczęli akcję ratowniczą, która później przerodziła się w akcję poszukiwawczą – powiedziała podinspektor Edyta

Bagrowska z Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze.

Akcja w czwartek trwała do godziny 20. 30 i została wznowiona nazajutrz, w piątek rano. – Prowadziliśmy poszukiwania ciała chłopca w miejscach, które wskazali nam świadkowie. Z pontonu ustawionego w konkretnym miejscu na stawie pod powierzchnię wody co 15-20 minut schodziło dwóch nurków z siedmiu uczestniczących w akcji. Poszukiwania odbywały się w sposób wahałowy – nurkowie badali dno akwenu poruszając się na linie w odległości do 15 metrów od pontonu – powiedział nam Mieczysław Stelmach z Państwowej Straży Pożarnej w Jeleniej Górze.

Finał akcji okazał się tragiczny. O ile w czwartek ludzono się, że być może chłopak oddał się gdzieś, bo chciał zrobić kolegom „kawał”, o tyle w piątek nie było już złudzeń, że wydarzył się dramat. Ciało nastolatka odnaleziono 15 lipca po godzinie 11 na oczach najbliższej rodziny.

– To utonięcie jest pierwszym śmiertelnym zdarzeniem, do którego doszło nad wodą w tegoroczne wakacje. – W kontekście tej sytuacji po raz kolejny apelujemy o rozsądek do tych wszystkich, którzy decydują się kąpać w miejscu dzikim, niestrzeżonym, podobnym do „Balatonu” w Stanisławie – mówi Edyta Bagrowska.

I dodaje: – Bez wątplenia, musimy zastanowić się jak skuteczniej przeciwdziałać utonięciom. Jedno jest pewne, żadne zakazy, kontrole policji, nakładanie mandatów czy innych sankcji na nierozważnych letników nie zastąpią myślenia. Od siebie dodamy: może należałoby stworzyć w mieście i okolicach więcej kąpielisk strzeżonych? Bo tych w Jeleniej Górze – bądź co bądź, mieście dość dużych rozmiarów póki co mamy deficyt.

A sam „Balaton” jest akwenuem Polskiego Związku Wędkarskiego i – podobnie jak na pozostałych, gdzie gospodarzy PZW – kąpiel jest surowo wzbroniona. Informują o tym zresztą stosowne tablice, które – niestety – rokrocznie są niszczone przez wandalów.

Piotr Iwaniec
FOT. PIOTR IWANIEC

Jak pływać bezpiecznie?

Co jest jednak najważniejsze w korzystaniu z wody? Trzeźwość, odpowiedzialność, opieka nad dziećmi i zdrowy rozsądek. Należy pamiętać żeby pod żadnym pozorem nie puszczać dzieci do wody bez opieki. Zabronione są również skoki do wody, które przy nieznanym i nierównym podłożu mogą spowodować stałe kalectwo czy nawet śmierć. Należy też pamiętać, by nie wchodzić do wody rozgrzanym, gdyż może to wywołać szok termiczny, wstrzymanie pracy serca i zgon. Osoby słabo pływające powinny mieć pod ręką koło ratunkowe lub bojkę oraz osobę, która będzie mogła im w razie czego pomóc.



Tu czai się śmierć



Od lat służby porządkowe na próżno próbują wyeliminować pływanie na dzikich kąpieliskach. – To walka z wiatrakami – mówi jeden z ratowników. Kiedy tylko słońce mocniej przygrzeje, na brzegach dzikich akwenów pojawiają się tłumy.

Tłumy też wchodzą do wody, gdzie czai się śmierć.

Najbardziej popularna jest zwirownia w Wojanowie. Dzika plaża i także kąpielisko są na tzw. Balatonie, akwenu w Stanisławie. Popularne są także mniejsze stawy i gliniarki. – Na ich dnie jest bardzo dużo gałęzi, szkła i innych przedmiotów, o które łatwo można się zranic – mówi Jelonca szef jeleniogórskiej grupy wodno-nurkowej, Piotr Wincenty. W Wojanowie zatopiono urządzenia do wydobycia żwiru, które są tam do dziś i rdzewieją.

Do tego uskoki głębokości. Osoba nie znająca tego podłoża może wpaść w panikę. Dodatkowym utrudnieniem są duże różnice temperatur. O ile w basenie woda nagrzana jest równomiernie, o tyle w wyrobiskach i jeziorach wcale tak nie jest. – Przy znacznych głębokościach woda na dnie ma około czterech stopni Celsjusza. Prądy mogą podnieść warstwę wody z dna wyżej. Pływającego w tym łapie skurcz i nieszczęście gotowe.

(Angela)

CZY NA ULICE JELENIEJ GÓRY POWRÓCI RAKARZ?

Hycel i psie problemy

O rozważenie możliwości odłowu bezpańskich i biegających bez dozoru czworonogów zwrócił się do prezydenta miasta Marcina Zawilę radny Rafał Piotr Szymański z Prawa i Sprawiedliwości.

Skąd ta interpelacja? – Z rozmów ze strażnikami miejskimi dowiedziałem

się, że znaczącym problemem w utrzymaniu czystości ulic i terenów zielonych w Jeleniej Górze są bezpańskie, lub wypuszczane bez dozoru psy. Straż Miejska nie dysponuje możliwościami ich odławiania, ani ustalenia ich właścicieli, nie istnieje też żadna służba miejska zajmująca się tym problemem – twierdzi radny Szymański uzasadniając swój wniosek.

A problem nie jest nowy. Od lat mieszkańcy utyskują na zapaskudzone przez czworonogi chodniki i trawniki. Nie pomogła znacząco ani akcja wszczepiania zwierzętom mającym właścicieli tzw. czipów. Na niewiele zdają się specjalne kosze na śmieci umieszczone przy niektórych ulicach Jeleniej Góry. Do rzadkości nie należą też przypadki pogryzien przez psy bez opieki.

– W związku z powyższym zwracam się z prośbą o rozważenie możliwości odłowu bezpańskich i biegających bez dozoru czworonogów i zwracania ich właścicielom po zapła-

ceniu kary – argumentuje radny Rafał Piotr Szymański.

(RED)
FOT. RED

Dodajmy, że instytucja hycła, zwanego też rakarzem, istniała niegdyś w Jeleniej Górze, ale z różnych przyczyn zaniechano tej formy odłowu waleśających się po mieście zwierząt. Dziś przeciwko takiemu rozwiązaniu są organizacje ekologiczne oraz obrońcy „praw zwierząt”, którzy twierdzą, że postępowanie rakarza i cały proceder jest niehumanitarny.



Zamykajcie okna!

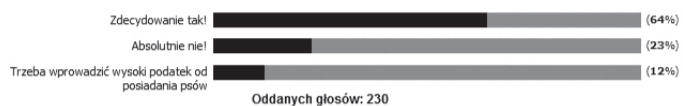
Nieuwagę właścicieli, którzy pozostawili w mieszkaniu otwarte okno i wyszli, wykorzystał w nocy z 14 na 15 lipca 28-letni mężczyzna. Wszedł do środka i splądrował wnętrze. Osoba, która powiadomiła o zdarzeniu policję, podała również rysopis sprawcy, który został zatrzymany pod jednym z budynków w Jeleniej Górze. Był pijany. Badanie wykazało ponad dwa promile. Okazało się, że wspólnie ze swoim znajomym przez kilka godzin spożywał alkohol, który ukradł. 28-latek trafił do policyjnego aresztu. Za kradzież grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

(KMP)

Sonda

WYNIKI GŁOSOWANIA

Czy miastu potrzebny hycel?



Plany sednem

Samorządowcy spotkali się z wrocławską firmą REGIOPLAN, która na zlecenie miasta przygotowuje aktualizację planów i plany przestrzenne zagospodarowania.

Omawiano zarówno sprawy związane z aktualizacją i elementami „Studium kierunków i uwarunkowań zagospodarowania przestrzennego Jeleniej Góry”, jak i cały pakiet planów miejscowych.

W tych ostatnich – m.in. kwestię Jagniątkowa i Goduszyna. – W przypadku Jagniątkowa zastrzeżliśmy, by projektant opracowując plan wykorzystał wszelkie możliwości terenowe, by maksymalnie spożytkować możliwości tej części Jeleniej Góry pod zabudowę mieszkalną oraz usługi o charakterze turystyczno-re-

kreacyjnym. W przypadku Goduszyna omawialiśmy możliwości wskazania terenów pod zabudowę mieszkaniową – powiedział zastępca prezydenta Jeleniej Góry Hubert Papaj.

Hubert Papaj poinformował, że w rejonie Goduszyna samorządowcy zalecali zachowanie rezerwy terenów w rejonie dzisiejszego skrzyżowania Lubańska/Goduszynska/Trasa Czeska. W tym miejscu często dochodzi do wypadków i zdarzeń drogowych.

Ustalono, że w przyszłości powstanie tam obszerne rondo, żeby „wyciszyć” emocje niektórych kierowców wjeżdżających w granice Jeleniej Góry z prędkością ponad 100 km/h, a z drugiej strony usprawnić możliwości wyjazdu z ulicy Lubańskiej, która coraz częściej wykorzystywana jest przez kierowców z Cieplic, jako skrót do centrum Jeleniej Góry.

(RED)

Kolejną, obszerną kwestią była rozmowa o tzw. jednostce „Centralnej”, to znaczy (z „grubsza”) obszarze między dzisiejszą siedzibą MPKG, a Górą Strzelecką. Omawiano możliwości wykorzystania terenu pod zabudowę jednorodzinna, ale zalecono takie planowanie, by już teraz zaznaczyć tam przebieg dróg osiedlowych. Tereny te wskazano jako miejsce rozbudowy Jeleniej Góry już w latach 70. XX wieku, jednak – z różnych względów – dotychczas nie zagospodarowano ich. A zdaniem planistów to naturalny łącznik między centrum Jeleniej Góry a Cieplicami.

RADNI MAJĄ TRZECIEGO PRZEWODNICZĄCEGO W CIĄGU OŚMIU MIESIĘCY

Tasowanie w radzie

W miniony wtorek w jeleniogórskim ratuszu odbyły się jedna po drugiej dwie sesje Rady Miejskiej, na których pożegnano dotychczasowego przewodniczącego rady – Jerzego Lenarda i wybrano nowego szefa. Ślubował także nowy radny, który przejął mandat po J. Lenardzie.

To była formalność – komentowano po sesji wybór Janusza Grodzińskiego na przewodniczącego rady miejskiej. Wprawdzie miał mieć kontrakandydata z Platformy Obywatelskiej, którą reprezentuje, ale Andrzej Grochala, jeden z pierwszych szefów rady w 20-letniej hi-

storii samorządu, wycofał się ze starcia.

J. Grodziński wygrał więc w cuglach na podstawie tajnego głosowania pod nadzorem komisji skrutacyjnej w składzie: Rafał Szymański, radny z ramienia PiS, Janusz Wojtas (PO RP), Jerzy Pleskot (SLD) i Grażyna Pawlukiewicz-Rehls. Został Janusz Grodziński (18 radnych głosowało za, 1 przeciw, 2 wstrzymało się od głosu). Co ciekawe – jest on już trzecim przewodniczącym rady tej kadencji, która zaczęła się w grudniu ubiegłego roku. Pierwszym był Hubert Papaj, który złożył mandat po objęciu stanowiska zastępcy prezydenta miasta. To właśnie jego miejsce w radzie zajął nowy szef rady, który – z kolei

– zastąpił na prezydiu Lenarda mianowanego przez prezydenta Marcina Zawilę na dyrektora Zakładu Gospodarki Komunalno-Mieszkaniowej.

Po ogłoszeniu wyników głosowania Janusz Grodziński podziękował wszystkim za zaufanie, a przy tym poprosił „kolegów starszych stażem” w radzie o współpracę i pomoc przy realizacji powierzonego mu zadania. Nowy szef rady jest z zawodu prawnikiem i znanym jeleniogórskim adwokatem.

(Petr)
FOT. PETR
FOT. RED

Mandat z okręgu wyborczego numer 3, listy wyborczej numer 4 komitetu wyborczego Platformy Obywatelskiej otrzymał Tomasz Kałużny (czytajcie o nim na stronie 2).



Tomasz Kałużny i Jerzy Lenard

Kłusował z siatką

13 lipca 2011 roku dzielnicowy z Kowar wspólnie ze społecznym strażnikiem straży rybackiej zatrzymali 18-letniego mieszkańca jednej z miejscowości gminy Mysłakowice podejrzanego o kłusownictwo. Tego dnia około godziny 18.25 dzielnicowy wraz ze strażnikiem straży rybackiej kontrolowali zbiorniki wodne na terenie gminy Mysłakowice. Nad rzeką w Łomnicy zauważyli młodego mężczyznę, który nielegalnie łowił ryby. Do połowu wykorzystał siatkę – samoróbkę, którą wykonał z firanki. Za jej pomocą złowił pstragi będące pod ochroną. Za kłusownictwo grozi kara do dwóch lat pozbawienia wolności.

(KMP)



Wiceprzewodnicząca rady Anna Rajchel podczas tajnego głosowania na nowego szefa rady. Pierwszym przewodniczącym RM tej kadencji był obecny zastępca prezydenta Hubert Papaj

Janusz Grodziński, nowy przewodniczący rady miasta, liczy na wsparcie bardziej doświadczonych kolegów.

O WAŻNYCH SPRAWACH W FORMIE FRYWOLNEJ

Upojenie sztuką



Uczestnicy Lata w Teatrze podczas happeningu zachęcającego do obejrzenia „Medioracji”

Liryzm i agresja wbudowana w obraz refleksji o świecie widzianym oczyma twórców z kręgu futuryzmu, dadaizmu i surrealizmu – oto podstawa sztuki „Medioracja”, będącej zwińczeniem czwartej edycji warsztatów „Lato w Teatrze” zakończonych w minioną niedzielę w Teatrze im. Norwida w Jeleniej Górze.

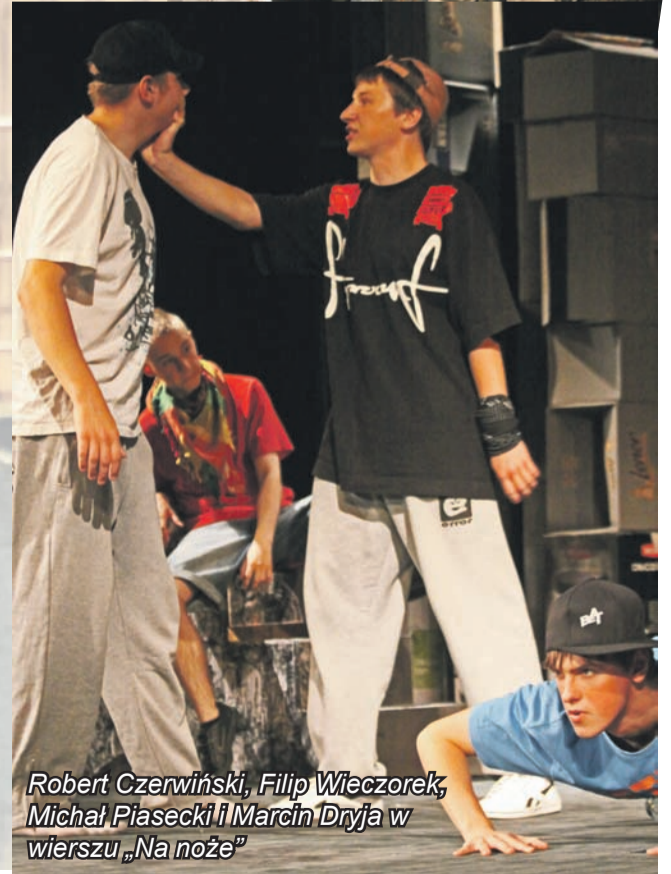
się odniesieniem do wypowiedzi o epoce i jej wielkich twórcach.

Taka jest „Medioracja”, barwny spektakl w wykonaniu młodzieży skupionej na czwartej edycji LWT, warsztatów, które po-

– Nie ma sztuki bez upojenia, ale musi być to upojenie szaleńcze – te słowa manifestu Jeana Dubuffeta wpisały się w trzynastodni wakacji w Teatrze im. Norwida. To bardzo mało czasu, ale wystarczająco, aby wykorzystać drzemki w adeptach sceny potencjał i stworzyć niezapomniane widowisko. Raczej rodzaj rozbudowanej etudy uzupełnionej o pewien przekaz dotyczący rzeczywistości widzianej przez pryzmat wierszy Juliana Tuwima, który – jednocześnie – staje



Marek Sieradzki jako błazen



Robert Czerwiński, Filip Wieczorek, Michał Piasecki i Marcin Dryja w wierszu „Na noże”

Uczestnicy: Aleksandra Bąblińska, Robert Czerwiński, Małgorzata Czyż, Marcin Dryja, Barbara Erling, Magdalena Cholewska, Adriana Gierszaniń, Justyna Goryluk, Dominik Górski, Agata Kasprzak, Adrian Kurek, Damian Kuśnierz, Łukasz Kwiliński, Michał Piasecki, Paulina Przybył, Natalia Pucek, Marek Sieradzki, Karolina Szwej, Małgorzata Szymczak, Filip Wieczorek, Aleksandra Wóznik, Roksana Wójcik, Katarzyna Wójtowicz, Alicja Zalesska, Sandra Zapala



woli stają się już jeleniogórską tradycją. Tym razem realizatorzy – Anna Szopa, Tadeusz Wnuk, Janusz Kijański, Dorota Fruba-Wiśniewska i Marek Oleksy – zaproponowali młodzieży nietłętą formę teatralną wymagającą precyzji ruchu, ale także świadomości przekazywanego tekstu.

Wiersze Tuwima, wielu kojarzące się z językową zabawą i

w ciekawych czasach ścierania się różnych prądów, poglądów, ideologii. W burzliwych latach XX wieku.

„Medioracja” jest pewnym podsumowaniem wizji świata tamtej epoki. Wizji, która może się także sprawdzić i dziś. Stworzone na scenie futurystyczne miasto jest przeciwieństwem odbiciem naszej rzeczywistości, a wydarzenia, które dzieją

się w poetyckim świecie, mają także miejsce obok nas, choć w znacznie mniej lirycznej formie. Emocje: miłość, brutalizm, agresja, zabawa, taniec. Refleksja o sprawach ostatecznych podana w formie frywolnej, ale mimo wszystko budząca niepokój. To wszystko w pigułce mamy w „Medioracji”.

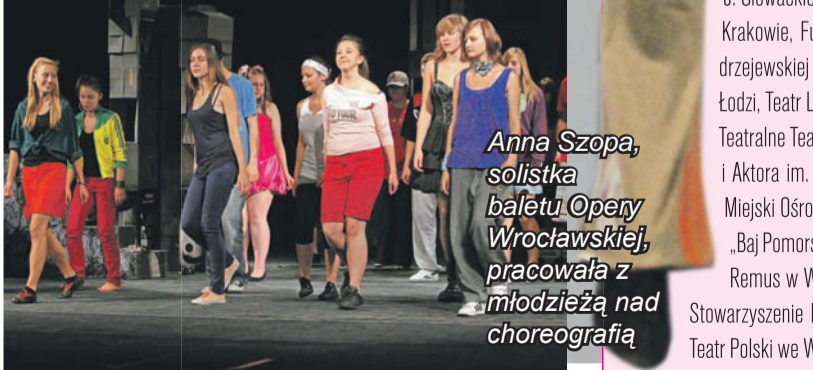
Uczestnicy i realizatorzy LWT wysoko postawili sobie poprzeczkę i przeskoczyli

ją z dużym zapasem. „Medioracja” budzi w widzu refleksję pozostawiając jednocześnie twórczy niedosyt o r a z pytanie: czy

kolorowy świat zawsze w strukturze głębszej jest barwny? Zaś sześcian, a taka bryła stanowi podstawę urządzenia naszej rzeczywistości (i jest „kluczem” widowiska), daje wiele możliwości interpretacji zjawisk różnej natury: zarówno profanum jak i sacrum. Warto więc zmrużyć oczy i zobaczyć kolory tam, gdzie ich nie ma. Lub przekonać się, że to co barwne tak naprawdę jest



„Lokomotywą”, zawierają jednak w sobie coś więcej aniżeli tylko tę charakterystyczną melodię ubarwioną idiolekttem poety, który żył i tworzył



Anna Szopa, solistka baletu Opery Wrocławskiej, pracowała z młodzieżą nad choreografią

O LWT

Lato w Teatrze jest atrakcyjną ofertą teatralną dla uczniów, którzy z różnych przyczyn spędzą wakacje w swojej miejscowości. Projekt został zainicjowany przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego i jest koordynowany przez Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego w Warszawie. Tegoroczna czwarta już edycja teatralnych półkolonii odbywa się między 4 lipca a 27 sierpnia 2011 roku w kilkunastu miastach Polski. Codziennie przez 14 dni uczestnicy projektu pracują nad spektaklem pod opieką profesjonalnych artystów w sprofilowanych grupach: aktorskiej, scenograficzno-kostiumowej, muzycznej, dokumentacyjno-promocyjnej lub technicznej. Na koniec turnusu przedstawienie prezentowane jest w teatrze bądź innej przestrzeni miejskiej.

Dwa tygodnie spędzone w teatrze są dla dzieci szansą na poznanie i samodzielne wykorzystanie teatralnego języka, a przede wszystkim na twórcze wyrażenie siebie. Profesjonaliści artyści mogą podzielić się z doświadczeniem zawodowym i zaprezentować swoje metody pracy, a także poznać potrzeby i wrażliwość młodej widowni. Dzięki realizacji projektu Lato w teatrze teatr staje atrakcyjnym ośrodkiem działań twórczych i edukacyjnych również podczas wakacji, zyskując sobie tym samym nowych widzów, którzy w ciągu sezonu często nie uczestniczą w życiu kulturalnym.

W tegorocznej edycji projektu biorą udział:

Centrum Kultury i Wypoczynku w Andrychowie, Białostocki Teatr Lalek, Stowarzyszenie Teatr Okno w Białymstoku, Stowarzyszenie Sztuk Wszelakich w Białymstoku, Bielskie Stowarzyszenie Artystyczne „Teatr Grodzki”, Miejski Dom Kultury w Bielsko-Białej, Stowarzyszenie Kulturalno-Edukacyjne „Stacja Bukownica” w Bukownicy, Teatr Polski im. H. Konieczki w Bydgoszczy, Stowarzyszenie De-Novo w Dynowie, Stowarzyszenie „In gremio” w Gdyni, Teatr Miejski im. W. Gombrowicza w Gdyni, Stowarzyszenie Rozwoju Miejscowości Jantar, Teatr im. C. K. Norwida w Jeleniej Górze, Bałtycki Teatr Dramatyczny im. J. Stowackiego w Koszalinie, Fundacja im. Ks. Siemaszki w Krakowie, Fundacja Paideia w Krakowie, Teatr im. H. Modrzejewskiej w Legnicy, Stowarzyszenie Teatralne Chorea w Łodzi, Teatr Lalki i Aktora „Pinokio” w Łodzi, Stowarzyszenie Teatralne Teatr Cinema w Michałowicach, Opolski Teatr Lalki i Aktora im. A. Smolki, Miejski Dom Kultury w Radomsku, Miejski Ośrodek Kultury w Tomaszowie Mazowieckim, Teatr „Baj Pomorski” w Toruniu, Wałbrzyski Ośrodek Kultury, Teatr Remus w Warszawie, Klub Kultury Falenica w Warszawie, Stowarzyszenie Praktyków Dramy „Stop-klatka” w Warszawie, Teatr Polski we Wrocławiu, Teatr Nowy w Zabrzu.



Tadeusz Wnuk i Marek Sieradzki, wyżej – scena nocy i wiersz Tuwima „Wiosna”.

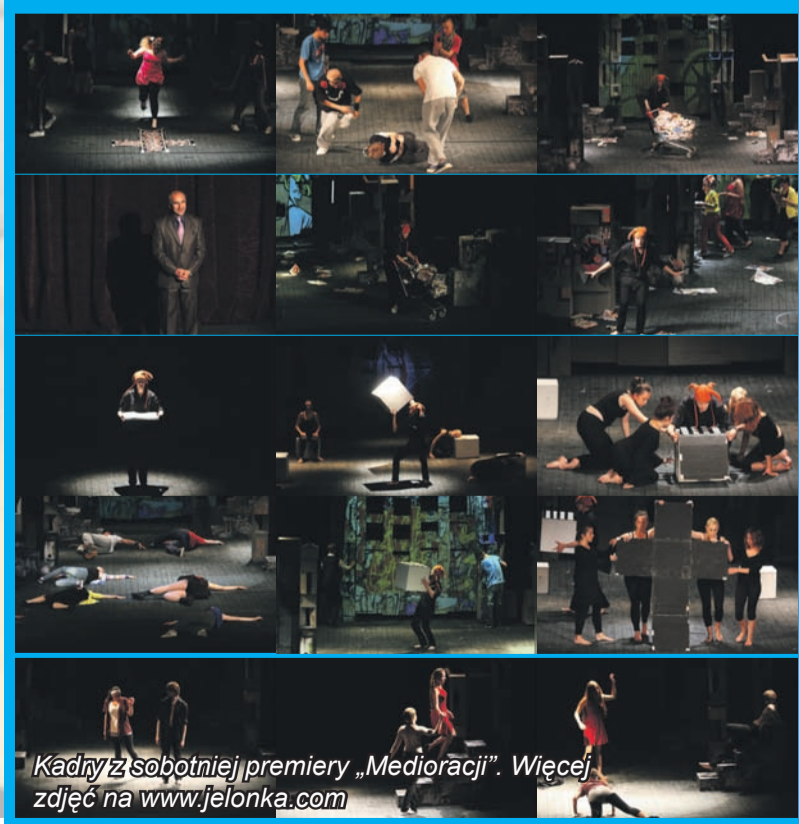


szare i nijakie. I tylko Artysta, choć za błazna uważany, jest w stanie nadać tej rzeczywistości wymiar magiczny. A błazeńskie – parafrazując padające ze sceny słowa Salvatora Dalí – jest społeczeństwo.

„Medioracja” jest ulotna. Najpewniej nie będzie można już jej zobaczyć, bo stanowi teatralny akcydens, który się zdarza tylko

raz. Jednak na pewno zapadnie w pamięć widzom i wykonawcom, którzy dzięki LWT mieli okazję do spędzenia twórczych i jednocześnie wesołych dwóch tygodni na deskach Teatru im. Norwida.

Piotr Iwaniec
FOT. ORGANIZATORZY



Kadry z sobotniej premiery „Medioracji”. Więcej zdjęć na www.jelonka.com

PRZECHODZIŁ PRZEZ PASY, KIEROWCA NIE ZAUWAŻYŁ

Skrzyżowanie we krwi



W minioną środę, 13 lipca, tuż po godzinie 12.00 na przejściu dla pieszych przy skrzyżowaniu ulic 1-go Maja i Wojska Polskiego kierujący samochodem marki Ford przez nieuwagę potrafił mężczyznę. Wskutek wypadku poszkodowany trafił do szpitala z obrażeniami głowy.

Kierujący pojazdem marki Ford nie ustąpił pierwszeństwa pieszemu przechodzącemu przez pasy przy skrzyżowaniu ulicy 1 Maja i al. Wojska Polskiego,

i doszło do potrącenia. Ofiara wypadku została przewieziona do szpitala z obrażeniami głowy. Było dużo krwi, póki co, czekamy na informacje o stanie zdrowia potrąconego – mówił nam chwilę po wypadku aspirant Bogusław Górniewicz z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze.

I dodał: – Zarówno kierujący formem jak i potrącony mężczyzna byli trzeźwi. Kierowca mówił, że nie zauważył piesze-

go. Oczywiście, to on jest winny spowodowania tego zdarzenia. Na szczęście pieszy nie odniósł obrażeń, które zagrażałyby jego życiu.

Petr
FOT. PETR

Czarny punkt

To nie pierwsze potrącenie w tym rejonie. Do tego typu zdarzeń, także tragicznych, dochodzi na całej długości al. Wojska Polskiego. Szczególnie niebezpieczne są skrzyżowania z ulicami Mickiewicza i Słowackiego, a także rejon byłego pogotowia ratunkowego, gdzie – w miejscu niedozwolonym – ludzie bardzo często przechodzą przez jezdnię i ryzykują utratą zdrowia a nawet życia. W ciągu trzech lat śmierć poniosły tam dwie osoby.

Ochotnik podpalaczem

Policjanci zatrzymali byłego strażaka ochotnika, który podpalił pole, gdzie uprawia się jęczmień. Podpalacz stworzył zagrożenie pożarem na 109 hektarach upraw, gdzie wartość rosnącego jęczmienia wynosi około pół miliona złotych.

Jak ustalili policjanci, do zdarzenia doszło 8 lipca 2011 roku w jednej z podjeleniogórskich miejscowości. Sprawca podpalił pole uprawne z jęczmieniem powodując jego wypalenie na powierzchni trzech hektarów. Spowodował tym straty w wysokości ponad 15 tysięcy złotych. Przez działania podpalacza ogień mógł rozprzestrzenić się na całe pole uprawne o powierzchni 109 hektarów, gdzie wartość rosnącego jęczmienia wynosi około pół miliona złotych – poinformowała podinspektor Edyta Bagrowska z Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze. Zatrzymany jest byłym strażakiem ochotnikiem. 25-latek trafił do policyjnego aresztu. Za popełnione przestępstwo grozić mu może kara nawet do ośmiu lat pozbawienia wolności. Został już objęty dozorem policyjnym.

KMP

– Przygotowujemy kilka atrakcyjnych ofert inwestycyjnych dla przedsiębiorców, którzy mają autorskie pomysły na zagospodarowanie ciekawych, a niewykorzystywanych terenów w Jeleniej Górze – zapowiada Hubert Papaj, zastępca

prezydenta Jeleniej Góry.

Nowe szanse



Trzydzieści osób z Jeleniej Góry i regionu skorzysta z bezpłatnego programu „Nowe kwalifikacje i umiejętności szansą na zatrudnienie osób niepełnosprawnych”. Pierwsze warsztaty rozwoju zawodowego ruszyły 11 lipca. Kolejne kursy: nauki języka niemieckiego i obsługi komputera rozpoczną się we wrześniu i są na nie jeszcze wolne miejsca.

Program „Nowe kwalifikacje i umiejętności szansą na zatrudnienie osób niepełnosprawnych” jest realizowany przez Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych w Jeleniej Górze, któremu na ten cel udało się pozyskać niemal 35 tys. zł.

W czerwcu odbyło się już pierwsze spotkanie dziesięciu osób, które będą uczestniczyły w warsztatach rozwoju zawodowego. W ramach zajęć korzystają one z pomocy psychologicznej, grupowego poradnictwa zawodowego z elementami grupy wsparcia, doradztwa zawodowego i pośrednictwa pracy. Odbędą też 40 godzin stażu w przedsiębiorstwach i instytucjach, po dwie godziny dziennie.

Kurs języka niemieckiego i obsługi

komputera ruszy natomiast we wrześniu i potrwa do grudnia. Są jeszcze wolne miejsca, więc osoby zainteresowane mogą się cały czas zgłaszać. Udział w warsztatach jest bezpłatny. Organizator zapewnia też zwrot kosztów dojazdu, ubezpieczenie NNW, badania lekarskie oraz posiłek.

– Celem tych zajęć jest aktywizacja zawodowa niepełnosprawnych. Bezrobocie wśród tych osób jest bowiem ogromnym problemem. Obecnie w naszym biurze pośrednictwa pracy mamy zarejestrowanych 135 osób, które chciałyby pracować, ale nie mogą znaleźć zatrudnienia. W minionym roku poprzez nasze biuro pracę znalazło 40 osób – mówi Anna Piotrowska z Karkonoskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych, koordynatorka programu.

Angela
FOT. ANGELA

Program „Nowe kwalifikacje i umiejętności szansą na zatrudnienie osób niepełnosprawnych” jest współfinansowany przez ze środków PFRON-u pozostających w dyspozycji województwa dolnośląskiego.

Więcej informacji na temat warsztatów można znaleźć na stronie www.kson.pl oraz w siedzibie KSON przy ul. Osiedle Robotnicze 47 a lub pod nr tel. 75 75 24 254. W minionym roku z tego programu skorzystało 20 osób, które uczestniczyły w warsztatach w Świeradowie Zdroju.

POMYSŁOWI INWESTORZY POSZUKIWANI

Zagospodarują Rakownicę?

– Jednym z miejsc, które niegdyś tętniły życiem, a dziś są opuszczone i zaniebane, jest dawny ośrodek wypoczynku świątecznego Rakownica, ale nie tylko ona będzie elementem tej oferty. – Zgłaszają się do nas inwestorzy, mający bardzo ciekawe koncepcje. Rozważamy możliwość przejściowego (ale odczuwalnego) obniżenia cen przetargowych na niektóre działki.

Chcemy, by jak najszybciej trafiły one do ludzi, którzy chcą z jednej strony zarobić na swoich pomysłach, a z drugiej – zagwarantują odpowiedni wykorzystanie tych terenów, z pełną świadomością, że opłaty dzierżawne muszą być możliwie niskie, a z kolei okres dzierżawy – możliwie długi, żeby oferta była atrakcyjna – zapewnia Hubert Papaj.

(RED)

Przypomnijmy, że tereny Rakownicy były przedmiotem wielu wizji: chciano tam, między innymi, wybudować amfiteatr, a także przywrócić temu miejscu dawną funkcję, czyli basenów kąpielowych wraz z zapleczem. Ośrodek wybudowany w ramach czynu społecznego i oddany do użytku w lipcu 1974 roku, służył mieszkańcom do końca minionego stulecia. Zamknięto go ze względu na złą jakość wody i niemożność jej należytej filtracji.

OCHRONIARZ BAZGROLIŁ FARBĄ PO MURACH



Zamiast pilnować niszczył

Ponad 90 budynków w Jeleniej Górze zniszczył pod osłoną nocy 25-letni mężczyzna, pracownik ochrony, który bohomażami wykonanymi farbą w spreju „malował” elewacje. Wandala z a trzymała policja. To kolejny taki przypadek w ciągu minionych dni.

Sprawca został zatrzymany w wyniku działań operacyjnych policji w minionym tygodniu. – Mężczyzna w czerwcu farbą w aerozolu pomalował elewację siedziby jednej z jeleniogórskich firm, czym spowodował straty w wysokości co najmniej 1000 zł. Mężczyzna w ten sposób mógł zniszczyć elewacje co najmniej 90 budynków w centrum miasta i na terenie Osiedla Zabobrze – infor-

muje podinsp. Edyta Bagrowska, oficer prasowy policji jeleniogórskiej.

25-latek większości tych przestępstw dopuścił się pracując na nocnej zmianie jako pracownik ochrony. Policjanci zabezpieczyli 151 puszek z farbą, maskę przeciwpyłową oraz laptopa wraz z filami i zdjęciami, na których sprawca udokumentował swoje „dzieła”. Wandala trafił do policyjnego aresztu. Za popełnione przestępstwa grozić mu może nawet do 5 lat pozbawienia wolności. Policjanci wyjaśniają szczegółowo wszystkie okoliczności tej sprawy. Nie jest zresztą jedyna w tej materii. Kilka dni temu zatrzymano innego wandalę, który bazgrolił po murach bloków na Zabobrze.

(KMP)
FOT. KMP

Jelenia Góra jest mocno zeszpecona przez „działalność” tego typu „artystów”, którzy pozostawiają po sobie ślady zarówno na budynkach zabytkowych jak i współczesnych. Najgorzej pod tym względem wygląda centrum uzdrowiska Cieplice. I choć wandalę trafiają w ręce policji, nie zdarzyło się jeszcze, aby naprawili szkody, które wyrządzili.

PISANE Z UKOSA

Religioznawstwo zamiast religii?

W ostatnim czasie w Internecie znów rozgorzała dyskusja zapoczątkowana kilka lat temu przez Inicjatywę Uczniowską, która postulowała o wprowadzenie religioznawstwa zamiast religii w szkołach licealnych oraz technicznych. Osobiście mam pewien kłopot z pisaniem o tym, ale próbować trzeba, jak mawiał klasyk...

Moje dziennikarskie doświadczenie prócz innych rzeczy nauczyło mnie jednego. Mianowicie, że podejmując temat kontrowersyjny – jak wyżej, zupełnie nieoczekiwanie zyskuje wrogów i zgoła niechcianych sojuszników. Tak czy inaczej, podejmować tematy bardziej do refleksji skłaniające, niż „pitu litu” o zarastającym trawą Placu Ratuszowym w Jeleniej Górze, który ni kosiarki, jak mniemam, ni detergentów na chwasty w najbliższym czasie nie doświadczy – też trzeba. Próbować się z nimi, zmagać tak, jak Inicjatywa Uczniowska zmagają się z religią, z kolei zwolennicy religii w szkołach z Inicjatywą Uczniowską.

Aby i wrogów, i sojuszników niechcianych mieć jak najmniej, „ugryźmy” wspólnie, czytelniku, argumenty zarówno jednej, jak i drugiej strony. Zastanówmy się obaj, i Ty, i ja czymże jest w sensie ogólnym religioznawstwo? Jakie ewentualne korzyści niesłoby tegoż wprowadzenie w szkołach średnich, jak również dlaczego religioznawstwa wprowadzać się w placówkach tych nie powinno. Mówiąc kolokwialnie, przyjrzyjmy się bliżej dwóm stronom jednego medalu.

Religioznawstwo to zespół nauk o religiach. Nauk, których podejście do „tematu”, inaczej niż ma to miejsce w przypadku teologii i filozofii religii charakteryzuje się racjonalizmem, a także antropologicznym i empirycznym stosunkiem do przedmiotów badań. W praktyce oznacza to tyle, że religioznawstwo zajmuje się porównywaniem religii i analizowaniem tego, co z religii wypływa: sacrum, profanum, inicjacji religijnej, teogonii, teofanii, transcendencji itp. A dalej, religioznawstwo odrzuca paradygmat prawdziwości danej wiary, albo inaczej, prawdziwość tejże traktuje z przymrużeniem oka.

Co dałoby wprowadzenie religioznawstwa w szkołach miast lekcji

religii? Zdaniem Inicjatywy Uczniowskiej – zniwelowałoby to wykluczenie osób o innym wyznaniu, jak również wpłynęło na efektywność zajęć, choćby pod względem frekwencji. Dlaczego? Albowiem, znów według Inicjatywy Uczniowskiej – młodzi ludzie byłiby bardziej zainteresowani poznaniem zagadnień związanych z każdą z funkcjonujących obecnie religii, niż zagadnień etyki i moralności, które są związane tylko z jedną religią, niekoniecznie każdemu bliską.

– Nie chcemy religii w szkołach. Żadnej, ni katolickiej, ni prawosławnej, ni Islamu. Szkoła jest instytucją świecką, a nie Kościołem. Nie jesteśmy przeciwni jakiegokolwiek wierze, ale czasy się zmieniły. Istnieją różne spojrzenia na Boga i kwestię boskości, więc dlaczego faworyzujemy się tylko jedno – wołali jakiś czas temu uczniowie szkół średnich pikietujący w Krakowie. Z jakim efektem? Póki co, z żadnym. Choć postulaty młodych zostały przekazane ministrom.

Argumenty Inicjatywy Uczniowskiej są o tyle słuszne, o ile zwracają uwagę na pewien fakt. Mianowicie, na nierówność w dostępie do usług edukacyjnych biorącą się w dużej mierze ze strachu państwa przed Kościołem, który od lat ingeruje i w sprawy państwowości, i edukacji właśnie.

Wiem to do bólu, że na powyższe dictum z aprobatą odezwa się rozmaici antyklerykałowie, komuniści, osobiści wrogowie Pana Boga i ludzie chorzy z nienawiści do Kościoła. Wiem też z nieminiejszą pewnością, że zostanę zaatakowany przez ludzi skądinąd pobożnych. Dlatego też chciałbym podkreślić, że ani sojuszników dla „sprawy”, ani oponentów nie szukam.

I nie jestem za wprowadzeniem religioznawstwa. Nie jestem też za religią w szkole, bowiem uważam, że powinna ona wrócić do sal katechetycznych mieszczących się przy parafiach. Nie powinno się uczyć religioznawstwa w szkole, to można studiować później. Moim zdaniem, są tylko racje za domaganiem się w szkole faktycznej równości światopoglądowej; racje słuszne, bo wynikające z obecnej jakości naszej demokracji oraz jakości naszego katolicyzmu, który na dłuższą metę sam sobie może zaszkodzić.

Piotr Iwaniec

PLOTKI I FAKTY

Awans ciągnie awans

Awanse w ratuszu, które dotyczą radnych miejskich, okazały się niezwykle podniecające dla tych, którzy wprawdzie wybory przegrali, ale niewielką różnicą głosów. I wciąż mają szansę wejść do rady miasta pod warunkiem, że któryś z radnych, z różnych powodów, zrzeknie się mandatu. Najczęściej powodem takiego kroku jest... awans na wyższe i lepiej płatne stanowisko. Wówczas – z automatu – do RM wchodzi kolejna osoba na liście z najlepszym wynikiem. Już teraz w radzie jest kilku takich rajców, a wśród nich sam przewodniczący Janusz Grodziński, który przecież nie wygrał wyborów bezpośrednio, ale przejął mandat po Hubercie Papaju, notabene byłym przewodniczącym RM, kiedy ten został nominowany na stanowisko zastępcy prezydenta Jeleniej Góry. Pozostali chętni liczą na szczęście i awanse radnych na wyższe stolki...

Mowa ciała

Zygmunt Korzeniewski, który został doradcą prezydenta Marcina Zawilę między innymi do spraw kształtowania wizerunku urzędu miasta, zamierza – podobno – przeprowadzić wśród pracowników magistratu przyspieszony kurs komunikacji niewerbalnej. Zaniepokojonych tym sformułowaniem zapewniamy, że nie dotyczy ono sytuacji, że urzędnicy przestaną mówić przyjmując pententów, tylko będą komunikować się z nimi z pomocą gestów, na przykład, podrapania się za lewym uchem. Nie! Zajęcia mają dotyczyć ułatwienia odczytania z zachowań petenta jego zamiarów i postaw wobec urzędnika: czy będzie to petent grzeczny, czy też niekoniecznie. A jak wiadomo, ci w krawatach – należą do grupy „mniej awanturniczących się”. Dlatego jeleniogórski urząd zamierza wydać zalecenie, aby – przy załatwianiu spraw urzędowych – zakładać strój wieczorowy.

(anzol)

Uwaga!

Wszelkie podobieństwo osób i faktów do zdarzeń, które mają miejsce w rzeczywistości, jest na tej kolumnie zupełnie przypadkowe. Dlatego prosimy Czytelników o potraktowanie tych wiadomości zupełnie na poważnie lub z dużym przymrużeniem oka.

Redakcja

Migawką i piórem Jelonki.com



- Chciałbym ku rozżaleniu chętnych na mój stołek...

- ...oznajmić jednoznacznie, że przez najbliższe siedem lat



- ...nie zamierzam być dyrektorem, prezesem, posłem, ani senatorem!



Marcin Zawila, prezydent Jeleniej Góry

(anzol)

FOT. JELONKA.COM

OKIEM REDAKTORA

Rana na ścianie

Nowe tynki, pod którymi położono warstwę styropianu, pokryły jakiś czas temu jedną z kamienic przy ulicy 1 Maja. Na pozór to budynek niczym nie wyróżniający się spośród innych, podobnych. Jednak miał w sobie coś: wryty na jego bocznej ścianie kształt przypominający o niemieckim napisie, który łatwiej było w ten sposób zlikwidować niż... zamalować.

Ta rana na ścianie nie zagoiła się przez przeszło 65 lat od przejęcia Hirschbergu przez społeczność Jeleniej Góry. Miasta tego samego, ale nie takiego samego. Do dziś trwają spory, czy właściwym jest nazywanie naszego grodu – w

odniesieniu do czasów sprzed 1945 rokiem – Jelenią Górą. De facto: takiego tworu wtedy nie było, choć – oczywiście – nie można odmówić prawa do spolszczenia niemieckiej, obowiązującej nazwy.

Poza tym używanie przez Niemców w kontekście dzisiejszej Jeleniej Góry wymawianej z uroczym akcentem nazwy polskiej cuchnie polityczną poprawnością. To trochę tak, jakbyśmy mówili Lwiv na Lwów, czy też Brest na Brześć. Wiadomo, że nie tylko rodowitym „kresowiakom” współczesne nazwy w językach gospodarzy tamtych – niegdyś polskich miast na wschodnich rubieżach – nie przejdą przez usta.

Zdumiała mnie przy tym pewna Szwajcarka, która – przyjeżdższy do Jeleniej Góry wypieszczonym austrikiem, z góry usprawiedliwiła się przed wymienieniem trasy wycieczki. – Przepraszam, ale nie znam polskich nazw waszych miast! – usłyszałem. I potem nastąpił ciąg: Hirschberg, Schreiberhau, Schildau, Waldenburg, Furstenstein, Breslau.

Oczywiście u wielu samo brzmienie tychże nie wzbudzi miłych skojarzeń. Zaszłości sprzed wielu lat, które bezpośrednio tyczą coraz mniejszej grupy ludzi, wciąż nie pozwalają uczynić nawet tej kwestii zagadnienia semantyczne nienacechowanego, wolnego

od jakichkolwiek naleciałości i skorupy traumatycznych asocjacji. Te wciąż trwają jak ta rana na ścianie kamienicy przy ulicy 1 Maja zakryta po przeszło 65 latach nowym tynkiem. I wątpię, czy robotnicy, którzy dokonali tej plastycznej operacji, zastanawiali się, co takiego zalepiają.

Zbiórowa pamięć o hańbie Niemców sprzed lat, w czasach drugiej wojny światowej, często uniemożliwia zdrowe spojrzenie na historię lokalną. Nie pomagają też „wybielanie” dziejów ogólnych, w których retoryka spycha odpowiedzialność za okrutne wydarzenia na bardzo rozmyte znaczeniowo „siły nazistowskie” unikając na-

zwania sprawy po imieniu, że zbrodni wojennych dopuszczali się po prostu Niemcy.

A wielu momentach dziejowych zakrętów Polakom dostało się także srogo od Rosjan, Ukraińców i innych przedstawicieli narodów nieistniejącego już Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. A i sami Polacy święci nie byli, choć przy zestawieniu proporcje udziału w tamtej hekatombie nienawiści, na szczęście – wypadamy blado.

Jak w wielu przypadkach, tak i w tym najlepszym wyjściem wydaje się złoty środek. Na pewno nie jest nim zapomnienie, bo naród, który traci pamięć (a do takiego właśnie zatarcia dziejowej prawdy często nakłaniają nas siły postępowe) – zwłaszcza o wydarzeniach bolesnych – na pewno nie utrwała swojej tożsamości, przez co przyczynia się do siania

niepamięci także o innych sprawach związanych z narodowym bytem. Receptą natomiast na pewno jest przebaczenie, takie bardzo głębokie, zwłaszcza w kontekście faktu, że winy sprzed lat tyczą pewnej świadomości zbiorowej, coraz rzadziej – indywidualnej.

Wtedy być może ważną okaze się także pamięć o dawnych nazwach geograficznych Ziemi Jeleniogórskiej i ciekawostek związanych z ich polskim brzmieniem tuż po roku 1945. Kiedy to Schreiberhau (aktualną Szklarską Porębą) „ochrzczono” Pissarską Górą, a Lebensberg (czyli późniejszy Mirsk) – Spokojną Górą. Swoją drogą miło by było, aby – jako wiedzę uzupełniającą – takie wiadomości przekazywano w szkołach na lekcjach regionalizmu.

Wasz Redaktor

Wakacje w toku. Jak odpoczywają miejscy władarze i inne znane osobistości z Jeleniej Góry i okolic? A może – podobnie jak większość mieszkańców stolicy Karkonoszy niemalże przez całe lato pracują? O to zapytaliśmy kilkoro z nich.

Marcin Zawila, prezydent miasta Jeleniej Góry:

– Kilka typowo wakacyjnych dni spędziłem w czerwcu, w Hiszpanii. Teraz pracuję, z kolei po 5 lub 6 sierpnia zamierzam wybrać się wraz z rodziną do małej wioski o nazwie Pogorzelica, by tam, w ciszy i błogim spokoju przeczytać jakąś dobrą książkę, pójść na „dziką” plażę, od czasu do czasu przepłynąć się kajakiem po rzece Redze itp. Czuję wielką potrzebę odpoczynku, luzu – którego wszystkim nam życzę.

Robert Prystrom, członek rady nadzorczej MKZ w Jeleniej Górze oraz szef



stowarzyszenia Wspólne Miasto:

– Początek wakacji był i jest dla mnie bardzo pracowity. Być może w sierpniu uda mi się jakoś „wykroić” dwa tygodnie urlopu, który chciałbym spędzić w okolicy Morza Śródziemnego, aby złapać choć trochę słońca czy poczuć odrobinę relaksu. Nie wiem jeszcze, gdzie konkretnie pojedę. Jestem zwolennikiem planowania wycieczek w ostatniej chwili,

tw. ofert last minute bardzo atrakcyjnych zarówno cenowo, jak i pod względem lokalizacji. Może do Hiszpanii? A może do Włoch?

Piotr Miedziński

radny Jeleniej Góry:
– Pierwszy z wakacyjnych wypadów mam już za sobą, bowiem w czerwcu odpocząłem trochę na Mazurach. Obecnie realizuję, czy może raczej dokańczam kilka własnych projektów, cały czas utrzymuję również stały kontakt z mieszkańcami naszego miasta, którzy zgłaszają się do mnie z najróżniejszymi problemami. Na pewno, w sierpniu postaram się



NAD BAŁTYKIEM, MORZEM ŚRÓDZIEMNYM I W... PRACY

Lato naszych VIP-ów



znaleźć choć trochę czasu dla samego siebie. Myślę, że wtedy wybiorę się nad polskie morze.

Paweł Domagała

naczelnik Wydziału Edukacji i Polityki Społecznej Urzędu Miasta Jelenia Góra:

– Czekam, nie pracuję latem, niestety. Jak powszechnie wiadomo każda zmiana jakiegokolwiek funkcji wymaga dokończenia się w pewnych dziedzinach, opanowania określonych



form, czy też sposobów realizacji nowo otrzymanych zadań i obowiązków. W związku z powyższym, w tym roku stawiam na wypoczynek w weekendy; rodzinne wypadki w góry, zarówno izerskie, jak i karkonoskie, wycieczki rowerowe czy nad tutejsze akweny wodne. Wakacje to również „lato w mieście”, odbędą się jakieś imprezy, postaram się uczestniczyć.

Marzena Machalek, poseł na Sejm RP:

– W wakacje bardzo chciałabym mieć choć kilka dni urlopu. Niestety, obecnie cały czas myślę o kampanii wyborczej, uczestniczę w posiedzeniach Sejmu, spotykam się z wyborcami a więc, po prostu, nie ma kiedy. Jeżeli znajdę czas na odpoczynek, to raczej na przełomie sierpnia i września. „Zainstaluję” się wtedy gdzieś w górach, pochodzę z przyjaciółmi, pozwiedzam.



Bożena Wachowicz-Makiela, radna Jeleniej Góry:

– W tym roku w wakacje czeka mnie mnóstwo pracy związanej z zawodem, który wykonuję na co dzień, tj. zarządcy nieruchomości. Niektórzy z dzierżawców i wynajmujących udali się na urlopy, inni czekają na nowe propozycje, jeszcze inni sami oferują coś nowego. Tak czy owak, jeśli wypoczynek to dopiero



jesienią. Do tej pory, wolne wieczory przy książce, a może jakiś sobotni wyjazd na grzyby, kiedy się już pojawiają.

Witold Rudolf, burmistrz Piechowic

– Jakiś większy wyjazd planuję dopiero na przełomie września i października, czyli po sezonie let-



nim. Wakacje, tu w Piechowicach, będą bardzo „gorące”, w sensie mamy naprawdę sporo rzeczy do zrobienia. Innymi słowy, póki co relaksuje się robiąc coś w przydomowym ogródku, podczas spotkań rodzinnych lub w gronie przyjaciół. I też jest dobrze.

Rozmawiał Piotr Iwaniec FOT. RED

RZADKI DRAPIEŹNIK W OKOLICACH JAGNIĄTKOWA

Powrót orła



stała zauważona 7 lipca w lesie nad elektrownią wodną.

Kto planuje wypad do Jagniątkowa, może mieć okazję podziwiania jednego z największych drapieżnych ptaków: orła przedniego, który po półtora wieku nieobecności ponownie pojawił się w Karkonoszach.

Drapieżnika można podpatrzeć w starym bukowym lesie nad elektrownią wodną w Jagniątkowie, na terenie Karkonoskiego Parku Narodowego. Jak czytamy na stronie www.willajagniatkow.pl, orły przednie gniazdowały w Karkonoszach do roku 1864. Po tym czasie wyniosły się z tych terenów. Jak zauważają autorzy tekstu, aktualnie ptak ten jest pod tak ścisłą ochroną że tereny jego gniazdowania są objęte tajemnicą państwową, a serwisie KPN nie ma wzmianki o obecnym gniazdowaniu w Karkonoszach tego gatunku orła. Samica orła przedniego zo-

Wielkość ptaka pozwala mu np. polować na kozice górskie, wilki, lisy itp. Rozpiętość skrzydeł dorosłej samicy sięga 240 cm. – Orzeł ten nie ucieka przed ludźmi, lepiej do niego nie podchodzić gdy pożywia się upolowaną zdobyczą (np. zajęcem). Drapieżniki tych rozmiarów nie mają nad sobą żadnego innego drapieżnika więc często swobodnie przebywają siedząc na ziemi np. żerując czy polując. Orły nie są agresywne w stosunku do ludzi, wyjątkiem jest zbliżenie się do ich gniazda. Prawo w Polsce zabrania zbliżania się do gniazda bliżej niż 500 metrów – pisze Tomy M. na www.willajagniatkow.pl

(RED) FOT. INTERNET

KARKONOSZE NA DAWNEJ FOTOGRAFII W KARPACZU

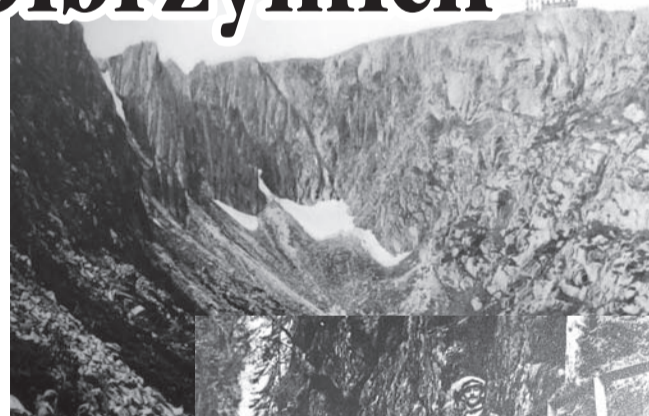
Obrazy z Gór Olbrzymich

W Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu oglądać można wystawę „Karkonosze na dawnej fotografii”, gdzie zaprezentowano zdjęcia Gór Olbrzymich – Riesengebirge z lat 1902–1904. Ekspozycja będzie czynna do końca września codziennie od 9.00 do 17.00 z wyjątkiem poniedziałków.

Na wystawie w Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu prezentowanych jest 30 reprodukcji fotografii,

ze zbioru 60 sztuk, pochodzących z wydawnictwa Kunstdruck Stengel & Co. z Berlina opublikowanych na początku XX wieku przez Wydawnictwo Maxa Leipelta z Bad Warmbrunn (Cieplic Śląskich Zdroju), w albumie pt. „Wokół Śnieżki. Obrazy z Karkonoszy”.

– Zachowane fotografie utrwaliły fragmenty minionej rzeczywistości.



Dzięki nim wiemy, jak wyglądały Karkonosze ponad 100 lat temu, jak zmienił się krajobraz górski, kiedy to budowano nowe obiekty, i to nie tylko turystyczne, a także jak ubierali się niegdyś ludzie gór i turyści – powiedział Zbigniew Kulik, dyrektor Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu.

(Agrafka) FOT. AGRFKA

Fotografie, które datowane są na lata 1902–1904, wykonano z wielkoformatowych, szklanych negatywów, a odbitki zrobiono metodą stykową. Autor tych zdjęć jest nieznan, wiadomo jednak, że niektóre ze zdjęć zostały przez niego mocno retuszowane, a mianowicie domalował ścieżkę na Śnieżkę, schronisko nad Śnieżnymi Kotłami, czy też pociąg jadący przez Dolinę Kamierczyka torowiskiem prowadzącym do Szklarskiej Poręby.



Ucieczka w świat sztuki i teatru

W miniony piątek zakończyła się akcja Jeleniogórskiego Centrum Kultury i Teatru Odnalezione „Skok w blok”.



Działania, których odbiorcami były dzieci, odbywały się w różnych częściach miasta. Oprócz pracy warsztatowej przygotowano wiele interesujących zajęć, które mają na celu rozwijanie wyobraźni oraz zainteresowań różnymi dziedzinami sztuki. Animatorzy przygotowali dla

zainteresowanych rozmaite formy aktywności, choćby malowanie farbami na kolorowych brystolach. Powstały w ten sposób kolorowe dzieła, które mogli podziwiać rodzice młodych twórców. Dzieci uczestniczyły również w spektaklu lalkowym teatru Ahoj z Chrudima z Republiki Czeskiej nagradzanym śmiechem i brawami. Jak się okazuje, mimo nawet rozmaitych

filmów i innych produkcji, gdzie technika animacji komputerowej jest niezbędna, widowisko niezmiennie od dziesięcioleci w swojej tradycji wciąż ma wśród dzieci wielu fanów. Kolejną atrakcją był występ animatora – Karola: Żonglerka piłeczkami, machanie poiami ze skarpetek czy triki na diablo ucieszyły młodych jeleniogórczan. Każde dziecko uczestniczące w warsztatach otrzymało upominek w postaci smyczy z napisem „Skok w blok”.

(zyava)
FOT. ZYAVA



MŁODZI LOTNICY Z „MECHANIKĄ” OPANOWUJĄ SZYBOWNICTWO TEORETYCZNIE I PRAKTYCZNIE

Nabrali wiatru w skrzydła



Uczniowie z klasy lotniczej Zespołu Szkół Technicznych „Mechanik” odbywają szkolenia na lotnisku Aeroklubu Jeleniogórskiego. Niektórzy latają już szybowcami samodzielnie.

We wrześniu 2010 r. w „Mechaniku” po raz pierwszy ruszyła klasa lotnicza, która jest jedyną na

Dolnym Śląsku. Pierwsze klasy lotnicze w Polsce powstały w Poznaniu. Jest to świetny sposób aby przygotować młodzież nie tylko do pracy pilota, ale także do obsługi sprzętu lotniczego. W tym roku również odbywa się nabór do klasy o profilu lotniczym.

– Szkolenie praktyczne dla uczniów rozpoczęliśmy w połowie

czerwca. Przygotowywali się od września na zajęciach teoretycznych m.in. z pozna-

wania budowy szybowca, nawigacji, czy też mechaniki. W przeciągu tygodnia już w s z y s c y uczniowie

będą latać szybowcem samodzielnie. Po tym szkoleniu uczniowie uzyskują uprawnienie III klasy – powiedział Jacek Musiał, dyrektor Aeroklubu Jeleniogórskiego. Jest też instruktorem i nauczycielem przedmiotu: „Człowiek, ograniczenia i możliwości”, na któ-

rym uczy jak należy zachować się w powietrzu podczas lotu.

Agrafka



Oderwać się od ziemi

Jako jedna z czterech kursantek samodzielnie lata już Alicja Płoszariska. – Wybrałam klasę lotniczą, ponieważ są przeprowadzane bardzo ciekawe zajęcia. Traktuję naukę tu również jako świetną przygodę. Nie wiem, czy zostanę w przyszłości pilotem, ale bardzo bym chciała, aby mój zawód związany był z lotnictwem. Siedzi gdzieś tam w we mnie taka chęć oderwania się od ziemi. W ubiegłym roku na obozie przygotowującym do klasy lotniczej po raz pierwszy latałam szybowcem i było to fascynujące doświadczenie – opowiada Alicja.

REKLAMOWANIE ATRAKCJI JELENIEJ GÓRY W MIEŚCIE PROWADZI DONIKĄD

Zachęta na eksport

Ponad 20 tysięcy „Wędrownika Jeleniogórskiego” trafiło już do miejsc, które najczęściej odwiedzają turyści, przyjeżdżający do Kotliny Jeleniogórskiej.

„Wędrownik” – to 24-stronicowy mini-przewodnik po atrakcjach Jeleniej Góry, opisujący przeróżne ciekawostki, zabytki, trasy spacerowe, informujący o godzinach otwarcia poszczególnych instytucji kultury i muzeów, a także zawierający wakacyjny kalendarz imprez.

– Zdecydowaliśmy się wydać taki Zawiła, Prezydent Jeleniej Góry – z informator – powiedział Marcin myślał, by jego dystrybucja odbywa-

ła się głównie poza samym miastem, w najatrakcyjniejszych ośrodkach wokół Jeleniej Góry.

Chodzi o to, by turysta, który przyjedzie do Karpacza, Szklarskiej Poręby, Podgórzyna, czy do gospodarstw agroturystycznych Janowic Wielkich, Starej Kamienicy i Myslakowic wiedział, że warto przyjechać na dzień, czy dwa do Jeleniej Góry. Sięgnęliśmy z dystrybucją relatywnie daleko, aż do miejscowości powiatów lubańskiego i lwóweckiego. Duży

nakład gwarantuje, że te informacje dotrą do naprawdę wielkiej grupy potencjalnych gości Jeleniej Góry.

Dystrybucja została zaplanowana (i już jest zrealizowana) bardzo precyzyjnie. Po 50 do 150 egzemplarzy otrzymały hotele, zamki i pałace w okolicy, nawet do niewielkich pensjonatów dotarło po 20 – 30 egz. Zdecydowanie większe pakiety (nawet do 300 egz. – jak

„Gołębiewski” w Karpaczu. Tyle samo trafiło do PKS Tour, udostępniane są w autobusach dalekobieżnych, przyjeżdżających do Jeleniej Góry, itp.

(RED)
FOT. RED



Samorząd wyszedł z założenia, że promocja jeleniogórskich atrakcji w samym mieście nie przyniesie sukcesu



karpacki „Sandra Spa” otrzymały renomowane ośrodki wczasowe poza Jelenią Górą. Wrocławską Dolnośląską Organizacją Turystyczną otrzymała 500 egz., podobnie jak

– Odstąpiliśmy od zwyczaju reklamowania atrakcji Jeleniej Góry w samym mieście, bo trafiła do ludzi, którzy już i tak do nas przyjechali – powiedział M. Zawiła. – Promujemy się w miejscach, do których docierają turyści, którzy nie zawsze mogą wiedzieć, co ciekawego jest w mieście i dlaczego naprawdę warto tu przyjechać. Z doświadczeń takich przedsięwzięć wynika, że poza korzyściami tegorocznymi możemy liczyć także na „efekt odłożony w czasie” i turysta, który otrzyma takie wydawnictwo przyjedzie do nas też za rok, jeśli nie wszystko zdoła zobaczyć.

Prokurator Rejonowy w Lwówku Śląskim skierował do Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze akt oskarżenia przeciwko 53-letniemu mieszkańcowi miejscowości Giebułtów-Augustów Janowi G., któremu zarzucano popełnienie, z zamiarem ewentualnym zbrodni zabójstwa Zofii G.

Jan G. poznał kobietę około 13 lat temu w Domu Pomocy Społecznej

w Mirsku. Po zawarciu związku zamieszkali w Giebułtowie-Augustowie. Początkowo ich pożycie układało się poprawnie. Jednak po kilku latach Jan G. stał się agresywny i wszczynał awantury. 18 grudnia 2010 roku w godzinach popołudniowych między kobietą i mężczyzną doszło do kłótni, w trakcie której Jan G. zarzucał małżonce, że schowała przed nim pieniądze. Zdenerwowany Jan G. chwycił miotłę, która stała w korytarzu i zaczął nią uderzać pokrzywdzoną, a nadto kopał i bił ją pięściami po całym ciele.

Zabił żonę kijem od miotły

Po godzinie 19. Jan G. udał się do swoich sąsiadów i poprosił o wezwanie pogotowia, twierdząc przy tym, że żona dostała wylewu. Po przybyciu na miejsce zdarzenia lekarz stwierdził zgon Zofii G. - W wyniku przeprowadzonych oględzin i sekcji zwłok Zofii G. biegły sądowy stwierdził, że przyczyna

zgonu były liczne i rozległe obrażenia i urazy. Kobieta miała, między innymi, połamane żebra i pękniętą gałkę oczną.

Janowi G. pierwotnie przedstawiono zarzut pobicia żony ze skutkiem śmiertelnym, a następnie po uzyskaniu opinii lekarza sądowego i opinii sądu psychiatrycznej za-

rzut zbrodni zabójstwa popełnionej w stanie ograniczonej poczytalności. Przesłuchany w charakterze podejrzanego Jan G. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu lecz składając wyjaśnienia opisał przebieg wydarzeń w sposób wybiórczy - informuje Violetta Niziołek, rzeczniczka prasowa

Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze.

(RED)

Janowi G. grozi kara nie krótsza niż 8 lat pozbawienia wolności, 25 lat pozbawienia wolności albo dożywocie.

MIASTO CZEKA SERIA TRANSPORTÓW CIĘŻKICH ELEMENTÓW

Składają obwodnicę



Część ładunków zwożono jeszcze 11 lipca. Miasto uprzedziło o kłopotach komunikacyjnych. Szczęśliwie dla kierowców większość elementów przywieziono w nocy z niedzieli na poniedziałek, więc paraliżu nie było. Jednak 11 lipca na drodze wyjazdowej w kierunku Wrocławia



wia zamknięto 11 lipca jeden z pasów w Maciejowej w stronę Zabobrza. Ruch w obu kierunkach był utrudniony, ponieważ pojazdy musiały ominąć miejsce prac. Tworzyły się korki, głównie z powodu samochodów ciężarowych, którym trudno było zmieścić się w wyznaczonym objeździe.

- Przywieźliśmy dzisiaj cztery elementy konstrukcji stalowej potrzebne do zmontowania pomostu tejże konstrukcji. Zaczęło się już scalanie. Za parę tygodni przywieziemy jeszcze podpory tymczasowe, do połowy sierpnia mamy nadzieję już podnieść konstrukcję i zainstalować łuki - powiedział Paweł Panek, inżynier budowy z firmy „Gotowski”.

(Agrafka)
FOT. AGRAFKA



W drugi weekend lipca do Jeleniej Góry dotarł transport elementów wielkogabarytowych do budowy mostów i estakad w ciągu obwodnicy południowej Jeleniej Góry.

Do ławek po raz pierwszy

Prawie 700 dzieci rozpocznie we wrześniu naukę w pierwszych klasach jeleniogórskich szkół podstawowych. Łącznie 674 sześć- i siedmiolatków zostanie objętych obowiąz-

kiem nauki, w tym 23 - to dzieci, które trafią do Zespołu Szkół i Placówek Specjalnych.

(RED)

Dunka w opałach

W miniony wtorek po południu obywatelka Danii jadąca pojazdem marki Opel Corsa z kierunku Pakoszowa do Sobieszowa nie dostosowała prędkości do warunków panujących na drodze i wpała do rowu.

Kobiecie nic się nie stało. Z pojazdu, który dachował, prawdopodob-

nie wydoszła się sama. - Była trzeźwa i została ukarana mandatem - poinformowała Edyta Bagrowska, rzecznik Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze. Informacje, że auto miało stanąć w płomieniach, nie potwierdziły się. Dodajmy, że miejsce, w którym doszło do zdarzenia, jest bardzo niebezpieczne, a kolizje przytrafiają się tam bardzo często.

(Agrafka)
FOT. AGRAFKA



Wskutek wycieku substancji ropopochodnej z kanalizacji zakładu przy ulicy Wojewódzkiej w Jeleniej Górze doszło w drugi weekend lipca do zanieczyszczenia rzeki Kamiennej i odcinka rzeki Bóbr do elektrowni wodnej Bobrowice na Perle Zachodu.

Pomimo intensywnych prac Straży Pożarnej nie tylko z Jeleniej Góry, lecz także spoza powiatu trwających od 9 lipca przy elektrowni wodnej Bobrowice na Perle Zachodu, zanieczyszczenia nie udało się do końca usunąć. Na szczęście nie okazało się ono zabójcze dla środowiska.

- W sobotę (9 lipca) rozpoczęliśmy działania na dwóch odrębnych terenach: przy ulicy Wojewódzkiej w Jeleniej Górze, gdzie nastąpił wyciek substancji

ropopochodnej i przy elektrowni wodnej Bobrowice na Perle Zachodu, gdzie „zatrzymało się” zanieczyszczenie. Jednocześnie, w akcji mającej na celu oczyszczenie rzeki bierze udział od kilkunastu do 25 strażaków z Jeleniej Góry i spoza powiatu. Były to siły z Wałbrzycha i Chojnowa, wczoraj z Legnicy i Chojnowa. W akcji wsparła nas Specjalna Grupa Ratownic-

stwa Chemiczno-Ekologicznego z Wrocławia - mówi nam Radosław

czyma. W tej chwili razem z zastępem z Wrocławia zbieramy tzw. „film”, czyli ciekłą warstwę substancji ropopochodnej, która

utrzymuje się na tafli wody w okolicach elektrowni wodnej. Nie ma zagrożenia dla zwierząt. Akcja oczyszczania rzeki najprawdopodobniej potrwa jeszcze kilka dni - tłumaczył

nam 11 lipca starszy kapitan Mieczysław Stelmach, dowódca Jednostki Ratowniczo-gaśniczej nr 2 w Jeleniej Górze.

Petr
FOT. AGRAFKA

ZANIECZYSZCZONO BÓBR I KAMIENNA, ALE KATASTROFY NIE MA

Plama na środowisku

To nie pierwsze zanieczyszczenie wód Kamiennej i Bobru. Do końca lat 80. XX wieku rzeki te przyjmowały mnóstwo ścieków komunalnych oraz zrzutów z Zakładów Chemicznych „Celwiskoza”, co przyczyniło się do biologicznej śmierci tych cieków. Po likwidacji zakładu i oczyszczeniu mechanicznym dna Jeziora Modrego, sytuacja zaczęła się stabilizować. Do masowego śnięcia ryb doszło tam jednak w roku 2005, kiedy to ponownie spuszczone wodę z Modrego w celu dokonania prac konserwacyjnych na jednej z elektrowni.

Fijolek, zastępca komendanta Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Jeleniej Górze.

Akcja oczyszczania rzeki z zanieczyszczenia substan-



ZBYT CIĘŻKIE SAMOCHODY NIE WJADĄ DO CENTRUM

Jelenia Góra zyska dużą wagę

Koniec z drżącymi w posadach kamienicami, które muszą „znosić” ruch przelazowanych ciężarówek poruszających się ulicami śródmieścia. Sposobem na ograniczenie ich wjazdu będzie waga, która wyeliminuje takich uczestników ruchu z miasta.



ważenia pojazdów. Musimy dbać o stan nawierzchni dróg, a niektóre firmy transportowe w imię złe pojmowanej rentowności przeciążają wielkie samochody – zapowiada Hubert Papaj, zastępca prezydenta Jeleniej Góry.

Ważenie pojazdów, podobnie, jak się to odbywa na ulicy dojazdowej przed centrum Wrocławia, ułatwi wychwytywanie aut, które są załadowane ponad miarę, a Inspekcja Transportu Drogowego będzie nakładała mandaty na kierowców.

Ze względu na fakt, że cała kwota mandatów trafiać będzie do budżetu miasta, ta instalacja będzie służyła ochronie dróg. Pożytki z niej płynące powiększą kwoty, jakie samorząd będzie mógł przeznaczyć na ich remonty.

(RED)
FOT: RED

Podobne urządzenia mają od kilku lat inne dolnośląskie miasta. W Jeleniej Górze – o czym nie raz pisaliśmy – potrzeba instalacji wagi była pilna. Mieszkańcy skarżyli się na szkody wywołane drganiem spowodowanymi ciężarówkami ponad miarę załadowanymi. Drogowcy i zmotoryzowani utyskiwali na niszczone nawierzchnie jezdni. Rady jednak nie

było. Jako że miasto nie ma pełnej obwodnicy, takie właśnie ciężkie pojazdy jeżdżą tranzytem ulicami śródmieścia. Problem wkrótce ma zniknąć.

– W jezdni ulicy Konstytucji 3 Maja będzie zainstalowana waga do

Przez naiwność straciła oszczędności

87-letnia kobieta uwierzyła oszustowi, który podał się za jej wnuczka i wyłudził znaczną kwotę pieniędzy.

To kolejny przypadek działania oszustów, którzy – licząc na naiwność starszych mieszkańców – dzwonią do nich, podając się za bliską osobę (na przykład wnuczka) mówiąc, że mają kłopoty i potrzebują pieniędzy. Tak manipulują rozmową, że „ofiara” sama udziela potrzebnych informacji (z kim mieszka, gdzie przebywa rodzina, czy posiadają jakieś kosztowności, kiedy są w domu, jak mają na imię poszczególni członkowie rodziny itd.)

(KMP)

Nie inaczej było w minioną środę w Jeleniej Górze, gdzie oszust zadzwonił do 87-letniej kobiety, podał się za wnuka i poprosił o pożyczkę kilku tysięcy złotych. – Pseudownuczek tłumaczył babci, że spowodował wypadek drogowy i chcąc uniknąć zatrzymania przez policję musi przekazać funkcjonariuszom pieniądze. W związku z tym, poinformował ją, że po pieniądze wysłał swojego koleżkę, któremu kobieta przekazała pieniądze. W ten sposób straciła swoje oszczędności – poinformowała podinspektor Edyta Bagrowska z Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze.

Policja apeluje:

– Zwracamy się z prośbą do mieszkańców naszego regionu, by zadbali o swoich bliskich w podeszłym wieku i uczulili ich na tego typu zachowania. Nie należy podawać przez telefon żadnych wiadomości dotyczących naszego mieszkania, oszczędności, kiedy przebywamy w domu i z kim mieszkamy. Nie odpowiadajcie na żadne ankiety zawierające podobne pytania. Nie wydawajcie gotówki, i żadnych innych rzeczy osobom nieznanym. Nie wpuszczajcie do domu ankietatorów, akwizytorów lub innych podejrzanych zachowujących się osób. Warto też oddzwonić do krewnego na znany numer i skontaktować się z kimś z rodziny w celu potwierdzenia takiego zdarzenia. O wszelkich podejrzanych telefonach należy bezzwłocznie informować policję pod nr 75 / 7524011 lub w całym kraju 997 i 112 – apeluje podinsp. Edyta Bagrowska.

Tajemnicza śmierć

Okolo godziny 19.00 znaleziono w minioną środę zwłoki 37-letniego mieszkańca Jeleniej Góry w rzece Wrzosówka w Sobieszowie niedaleko ulicy Karkonoskiej. – Na miejscu trwały czynności dochodzeniowo-sledcze. Zwłoki zostaną zabezpieczone do sekcji, która ustali przyczynę zgonu i okoliczności zdarzenia – poinformowała podinspektor Edyta Bagrowska, rzecznik Miejskiej Komendy Policji w Jeleniej Górze. Ciało znaleziono w jednym z głębszych miejsc rzeki Wrzosówki płynącej w Sobieszowie tuż przy ulicy Karkonoskiej.

(Agrafka)

Chcieli wyłudzić kredyt

Mężczyzna w jednym z jeleniogórskich banków ubiegał się o 12 tys. zł kredytu. W celu jego uzyskania sprawca posłużył się sfałszowanym dokumentem o zatrudnieniu i zarobkach z jednej z firm na terenie powiatu kamiennogórskiego, w której nie był zatrudniony. „Falszywkę” wystawiła i dała mężczyźnie jego współpracowniczka. Kredyt miał trafić do niej, a on za przysługę miał otrzymać kilkaset złotych. Zatrzymała ich policja. Obydwoje odpowiedzą za oszustwo, za co grozi kara do ośmiu lat pozbawienia wolności.

(KMP)

SAMORZĄD MA POMYSŁ NA UPIĘKSZENIE RYNKU I OKOLIC

Będzie ładniej za rok

Plac Ratuszowy i staromiejskie uliczki to z pewnością perła tej części stolicy Karkonoszy. Niestety: ze skażą. Obszar ten szpecą tandetne budki, miejsce zabierają brzydkie ogródki piwne, a przy ratuszu „straszą” jarmarczne urządzenia. Czy tak ma wyglądać centrum największego miasta Kotliny Jeleniogórskiej?

miasta aspirującego do roli stolicy całego regionu. Bałagan w wyglądzie zarówno Placu



Ratuszowego, jak i okolicznych uliczek nie wynika jedynie z niewyremontowanych i pomazanych markerami murów ka-

mienic. Brak jest jednolitego zagospodarowania przestrzeni w Rynku i okolicy. – Stragan owocowo-warzywny przysłania częściowo witryny Biura Wystaw Artystycznych, a naprzeciwko ze straganów sprzedawane są spodnie. Oczywiście nie chodzi o zakaz handlu, w miejscach spotykają się przede-

dawcy z klientami. Chodzi jedynie o rozsądne rozmieszczenie stoisk oraz ich wygląd – mówi pani Barbara, mieszkanka Zabobrza.

Samorządowcy mają jednak pomysł na częściowe rozwiązanie tych problemów.

– Są plany zagospodarowania przestrzeni Rynku. Najważniejsze jest aby rozstawiane stoiska były stylizowane i mniej więcej jednolite. Rynek niedawno zmienił swój status i nie jest już traktowany jako pas drogowy, na którego terenie mógł każdy wystąpić o

zezwolenie na handel, i władze miasta wtedy nie mogą odmówić – usłyszeliśmy od Cezariusza Wiklika, rzecznika jeleniogórskiego magistratu.

– Teraz miejsce do handlu można dzierżawić, ale władze Jeleniej Góry mogą odmówić tej dzierżawy, jeśli uznają, że nie jest to odpowiednia forma handlu lub stoisko ma wygląd sprzeczny z panującym stylem. Dlatego chcemy zakupić stylizowane stoiska, na których projekt zostanie ogłoszony konkurs, aby handlowcy nie musieli specjalnie kupować nowego straganu, a żeby mogli je wynajmować. W przyszłym roku na jeleniogórskim Rynku pojawią się już takie stoiska stylizowane, choć już teraz na różnych imprezach kulturalnych staramy się, aby stoiska te przybierały ciekawe dla oka formy – dodał C. Wiklik.

Wszelkie pomysły i zmiany zagospodarowania przestrzeni w Runku muszą być konsultowane ze wspólnotami mieszkaniowymi, ponieważ to do nich należą podcienia kamienic, gdzie często stawiane są stoiska handlowe. W tej chwili ogródki piwne zajmują znaczną część Placu Ratuszowego i mogłyby być również wystylizowane w oryginalny sposób. Póki co jedyny kolorystyczny akcent to parasole i reklamy na płotkach.

(Agrafka)
FOT. AGRAFKA



Przedwojenny Rynek wydawał się mieć więcej uroku niż dzisiejszy plac Ratuszowy.



Utrwal miasto na fotografii

Tylko do 22 lipca (piątek) można składać prace na konkurs fotograficzny „Jelenia Góra i Jeleniogórzanie 2011” zorganizowany przez Jeleniogórskie Towarzystwo Fotograficzne na półwiecze swojej działalności.

W tym roku to już XV edycja konkursu, którego pomysłodawcą i głównym organizatorem jest Tadeusz Biłozor, fotografik. „Jelenia Góra i Jeleniogórzanie” to pewna forma dokumentacji przemian, jakie zaszły w naszym mieście, dokumentacji miejsc, których czasami już nie ma, i po których pozostały tylko zdjęcia – mówi Tadeusz Biłozor. Dodatkową okolicznością towarzyszącą tegorocznej edycji konkursu jest przypadający w tym roku jubileusz 50-lecia JTF. Konkurs zostanie rozstrzygnięty podczas wakacji, a jego wyniki poznamy na początku września. Współorganizatorem zmagania jest Osiedlowy Dom Kultury na Zabobrze, a honorowy patronat objął prezydent Jeleniej Góry Marcin Zawila. Na zwycięzców – prócz satysfakcji – czekają różne nagrody.

Prace na konkurs można składać w siedzibie JTF w każdy czwartek w godzinach 18-20, lub wysłać listem na adres: Jeleniogórskie Towarzystwo Fotograficzne, Podwale 1a, 58-500 Jelenia Góra. Kartę zgłoszenia można pobrać w każdy czwartek w siedzibie Towarzystwa. Jest ona dostępna również w formie pliku graficznego nad artykułem na www.jelonka.com.

(Angela)

GRAJA PUNKA, CORE'A I ROCK'N'ROLLA. AMANITA MUSCARIA

Brzmienie muchomorów

Dzisiaj zespół Amanita Muscaria, kolejny z obecnych na lokalnej estradzie. O wybuchowej mieszance punka, core'a i rock'n'rolla, graniu na maxa czy kondycji regionu pod względem muzycznym z kapelą rozmawia Piotr Iwaniec.

Kiedy powstała Amanita Muscaria?

Początki kapeli sięgają roku 1996, kiedy to powstał zespół zupełnie przypadkowo. Po rozpadzie wcześniejszych projektów Szunio (perkusja) i Mokry (bas, voc) pogrywali sobie w duecie jako sekcja, kiedy nagle ktoś zapukał do drzwi. Otworzyli, a tu Lejci (gitara, voc) stoi sobie i patrzy, co to sam w domu ujeżdżał swoją gitarę i miał już serdecznie dość takiego muzykowania. Tak zostało

do dnia dzisiejszego. Z czasem, bo dopiero w 2009 roku dołączył do nas Tymek, drugi gitarzysta.

Skąd nazwa zespołu?

Amanita Muscaria to po łacinie muchomor czerwony. Fajnie brzmi, co nie? (śmiej). A prócz „fajnego brzmienia” określa również roślinę, która ma w sobie trochę magii. My lubimy takie klimaty; nasze zainteresowania dotyczą zarówno muzyki, jak i mistyki – starożytnych kultur wschodnich, wegetarianizmu, ekologii. Słowem, Amanita Muscaria bardzo nam się podoba, a przy tym doskonale do nas pasuje.

Z czym „to się je”? Rzeczą jasną, chodzi mi o to, jaką muzykę gracie?

(Śmiej). No cóż, na własne potrzeby określamy naszą muzykę jako punk'n'core'n'rock'n'roll czyli

wybuchową mieszankę kilku gatunków, które „siedzą” w każdym z nas. W zasadzie to by było na tyle (śmiej).

Jak wyglądają Wasze koncerty?

Wchodzimy z uśmiechem, zawsze! Witamy się z publiką, nawiązujemy interakcję, a potem – dajemy czadu. Zawsze gramy na maxa, ze wszystkich sił. Póki co, świetnie to działa.

Czy punk'n'core'n'rock'n'roll sprawdza się na koncertach?

Taka muzyka podoba się „kilku” osobom nie tylko nam (śmiej). Ludzie przychodzą nas słuchać i za to serdecznie im dziękujemy. I równie serdecznie ich pozdrawiamy.

Jak oceniacie kondycję regionu pod względem muzycznym?

Jedne kapele powstają i mają się całkiem dobrze, inne się rozpadają, niestety. Najważniejsze, że coś w ogóle się dzieje. Należy pamiętać,



Czy ktoś pomaga Wam się promować?

Jak dotąd jakoś nie zadbaliśmy o własną promocję, aż tak pochłania nas granie (śmiej). A na serio – na chwilę obecną nikt nas nie promuje, sami się sobą zajmujemy.

iz lokalną estradę tworzą przede wszystkim ludzie młodzi, którym – co ważne – „robienie” muzyki z tygodnia na tydzień idzie coraz sprawniej. W czym my, trochę starsi, gorąco ich wspieramy.

Wasze największe osiągnięcia?

Każda próba i każdy koncert to wielkie osiągnięcie! Gramy, trzymamy się razem, o to głównie chodzi. Koncertujemy w Polsce, ale nie tylko. Do tej pory sporo występowałyśmy w Czechach i w Niemczech... Tak to mniej więcej wygląda.

Co sprawia największy problem tym, którzy chcą „się przebić”?

Nie mamy pojęcia, albowiem nigdy nigdzie się nie „przebijałyśmy” (śmiej). Wydaje nam się, że polski rynek nie jest przyjazny młodym muzykom w sensie ogólnym; nie otwiera się na nic, co jest inne od dotychczasowego. Innymi słowy, rynek promuje stare kapele i na nie stawia.

Dzięki za rozmowę.

**Piotr Iwaniec
FOT. ARCHIWUM**

SZLAK IM. WILLA ERICHA PEUCKERTA ATRAKCJĄ GÓR IZERSKICH

Śladami alchemika



Rankiem w niedzielę 10 lipca pod Domem Carla i Gerharta Hauptmannów w Szklarskiej Porębie zebrała się grupa zapaleńców, aby dokonać przejścia projektowanego przez Gildię Przewodników Sudeckich szlaku turystycznego im. Willa Ericha Peuckerta.

Kim był W.-E. Peuckert? Urodzony w 1895 r. w Olszanicach pod Złotoryją, po ukończeniu seminarium pedagogicznego w Bolesławcu w 1914 r. został powołany do wojska. Ranny, przebywał na rekonwalescencji w Świeradowie Zdroju. Oczarowany Górami Izerskimi w latach 1915-1921 był nauczycielem w szkole podstawowej w nieistniejącej dziś

wsi Wielka Izera.

Podczas pobytu w Wielkiej Izercie W.-E. Peuckert zainteresował się przeszłością regionu; dziełami mistyków związanych ze Śląskiem, astrologią, alchemią, wiedzą hermetyczną, kultami tajemnymi, magią, ziołami-laborantami, a szczególnie miejsce w prowadzonych badaniach zajmowały podania o walońskich poszukiwaczy skarbów i karkonoskim Duchu Gór.

W Górach Izerskich W.-E. Peuckert odnalazł znaki walońskie, z których pierwsze w formie „krzyża św. Andrzeja” zlokalizował w formacji skalnej Stary Zamek na obrzeżach Kobylej Łąki. Kierując się zapiskami z ksiąg walońskich, w Izercie i korytach okolicznych potoków znalazł niewielkie ilości złota.

W.-E. Peuckert był zaprzyjaźniony

z braćmi Carlem i Gerhartem Hauptmann, wybitnymi śląskimi lite-



ratami,

którzy

byli

nie

tylko

z

W.-E.

Peuckertem

ale

z

W.-E.

Peuckertem

był

zaprzyjaźniony

z

W.-E.

Peuckertem

ale

z

W.-E.

Peuckertem



rych zafascynował informacjami z zakresu wiedzy hermetycznej oraz

barwnej przeszłości Karkonoszy i Gór Izerskich. W latach 1922-1927 W.-E. Peuckert studiował we Wrocławiu germanistykę, historię i archeologię, następnie obronił pracę doktorską i otrzymał tytuł profesorski.

W okresie III Rzeszy niechętny systemowi totalitarnemu został pozbawiony możliwości wykładać na uniwersyteckich i zamieszkał w Leszczynie koło Złotoryi. W tym czasie pisał: „Przez całe moje życie lubilem się śmiać. Wydawało mi się bowiem, że wtedy wszystko idzie jakby o wiele łatwiej. Czasami jednak zdarzały się takie dni, kiedy wcale nie było mi do śmiechu. A gdy już chciałem się śmiać, wtedy inni uważali to za błęźństwo”

Po II wojnie światowej był kierownikiem katedry etnologii na Uniwersytecie w Getyndze. W ramach badań etnologicznych W.-E. Peuckert zbierał śląskie podania, wielokrotnie wydając je drukiem. Już w 1924 r. wydał „Legends Śląskie”, które zawierały także podania lużyckie.

Kolejno w 1926 r. powstały „Legends o karkonoskim Duchu Gór” ilustrowane drzeworytami C. Lindnera z 1736 r. W 1932 r. ukazał się zbiór około 300 bajek pod tytułem „Niemieckie bajki Śląska”. To w

znacznej mierze W.-E. Peuckertowi zawdzięczamy, że dawne śląskie baśnie i legendy pieczołowicie przez niego zebrane i wydane, nie uległy zapomnieniu.

Dzisiaj postać W.-E. Peuckerta powróciła w Góry Izerskie za sprawą Gildii Przewodników Sudeckich, która obrała sobie tego niezwykłego doprawdy człowieka za patrona. Projektowany w formie ścieżki dydaktycznej szlak przebiega trasą „okólną”; zaczyna się i kończy w Szklarskiej Porębie: Muzeum Hauptmannów – dawna Huta „Josephine” – Waloński Kamień – Cicha Równia – Stacja Turystyczna Orle – Kobyla Łąka – Chatka Górzystów – Kopalnia „Stanisław” – Wieczorny Zamek – Wysoki Kamień – Zakręt Śmierci – Sztolnie pirytu – Muzeum Hauptmannów.

Trasę można też podzielić na dwa dni z noclegiem w Stacji Turystycznej Orle bądź w Chatce Górzystów. Będzie to zapewne kolejna niecodzienna atrakcja Gór naszych Izerskich,

tego zapomnianego przez lata zakątka Dolnego Śląska. Projektowany szlak im. W.-E. Peuckerta prowadzi najpiękniejszymi, mało jeszcze znanymi terenami Gór Izerskich; choć jest dość długa i wymagająca pewnego przygotowania, to jednak jeden dzień marszu wystarczy na jej pokonanie, łącznie z kąpielą w Izercie, naleśnikami w Chatce Górzystów oraz chwilą zadumy na Zamku Wieczornym.

**Przemysław Wiater
FOT. ORGANIZATORZY**

CIEŃ HIRSCHBERGU LXXXII

Życzenie pierwszego sekretarza

Naczelnik departamentu architektury w magistracie Wiesław Styrczyk wypłuł na zdeptyany dywan gabinetu z ogromnym stołem konferencyjnym kawałek papierowej torebki, w której sekretarka przyniosła mu ćwierć kilo wiśni na drugie śniadanie.

Owoce szybko zjadł zabijając ich żuciem letnią nudę w urzędzie. W żółtym tempie zaczął kartkować opasłą dokumentację zgromadzoną na biurku. Na tytułowej stronie napisano równiutkim pismem technicznym „Modernizacja starego miasta i dostosowanie go do potrzeb współczesnych mieszkańców na miarę wyzwań epoki socjalistycznego rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

Styrczyka zarówno koledzy, podwładni jak i przełożeni nazywali towarzyszem Ogryz, a wzięło się to stąd, że w ten sposób naśmiewano się z przyzwyczajenia urzędnika, który nie mógł odmówić sobie „przyjemności” podgryzania. Zarówno w sensie dosłownym, jak i przenośnym. Naczelnik bowiem nie potrafił opanować odruchu sięgania po papierowe opakowania, które namiętnie rwał i przeżuwał, mniej lub bardziej dyskretnie plując wymiętym w paszczy papierem przesiąkniętym urzędniczą śliną. Znany był także z wygryzania swoich przeciwników, którzy w jakikolwiek sposób stawali na drodze ku rozwojowi jego kariery.

Kiedy przesiadywał w gabinecie sam i ogryzał worki, pozwalał sobie na wiele fantazji w tym pluciu. Mając dobry humor, próbował trafić zgrzyzoną kulka do kosza na śmieci stojącego około trzech metrów od ogromnego biurka. Oczywiście rzadko kiedy trafiał, więc najczęściej po takiej „sesji” podłoga obok kosza usiana była przeżutymi

przez Styrczyka kuleczkami. Jednak kiedy rozmawiał, zwłaszcza z kimś „wyżej postawionym”, wówczas był dyskretny. Starannie wypłukał fragment papieru do wewnętrznej części dłoni i równie niemal niezauważalnie – przynajmniej tak mu się wydawało – umieszczał go w papierniczce. Ogromnej i kryształowej, poniemieckiej.

Ludzie, którzy Styrczyka nie znali, udawali, że nie zauważają dziwnego „nawyku” swojego interlokutora, który – nie mając pod ręką jakiejś papierowej torebki do przeżuwania – czuł trudno wytłumaczalny dyskomfort. Ci, którzy naczelnika poznali, po cichu naśmiewali się z tej jego przypadłości.

I ukuli mu ksywkę, która szybko przyjęła się w całym urzędzie. Wyparła nawet poprzednią – towarzysza Wiesława Styrczyka, w związku z tym. Prawicowym odchyleniem komunisty Władysława Gomułki, pseudonim Wiesław. A także właśnie imię nosił Styrczyk. Bywało nawet, że – nazwany przez kogoś towarzyszem Wiesławem – wprost apelował, by go tak nie nazywać, dla niepoznaki jedynie starając się całą sprawę obrócić w żart.

Dawał przy tym do zrozumienia, że ludzie partii powinni się do siebie zwracać po nazwisku lub tytule. Dopuszczał więc jedynie formy: towarzyszu Styrczyk lub towarzyszu naczelnik. Wówczas puszył się jak paw i dumnie poprawiał „pożyczkę” – czyli zapuszczone z tyłu włosy, które zaczesywał na łysą głowę czaszki formując „zgrabną” grzywkę.

W letnie i gorące lipcowe przedpołudnie Styrczyk wertował dokumentację zgromadzoną w związku z planowaną „przebudową” starego miasta. Od kiedy on, absolwent Politechniki Lwowskiej wychowany w nurcie modernistycznego kształtowania przestrzeni, osiadł po 1945 roku w Jeleniej Górze, od razu w myślach wydał wojnę miejscowej zabudowie. Bardzo mu się nie podobała.

Nienawidził tego ciężkiego, wręcz zwałistego stylu! Nie znosił secesji, która dominowała w infrastrukturze miasta. Jako obiecujący młody architekt szkicował sobie nawet wizję „nowego grodu” – opartego na prostej bryle sześcianu, bez dodatkowych ulepszeń i niepotrzebnych nikomu ozdób. – Kiedyś może to i było piękne, ale teraz tylko kłopot z tym – mawiał. – Odnowić nie ma komu, a poza tym to i tak pozostałość burżuazyjnej epoki, którą w Jeleniej Górze trzeba koniecznie zlikwidować – argumentował.

Jednak szybko znacznie bardziej pociągająca wydała mu się kariera urzędnika niż twórcy. To jednak nie przeszkodziło w gorliwym pilnowaniu, aby zamysły jego pełnej idei głowy budowniczego Polski Ludowej przy każdej okazji wdrażać w życie. Więc kiedy tylko głośno zrobiło się o tym, aby z okazji przypadającego w 1958 roku jubileuszu 850-lecia Jeleniej Góry, pomyśleć o kompleksowej „przebudowie” zniszczonego miasta, towarzyszu Styrczyk był pierwszym, który na ochotnika zgłosił się, by opracować wstępnie koncepcję zmian. Chciał nawet sam „zaprosjektować” nową Jelenią Górę, jednak dano mu wyraźnie do zrozumienia, że za tę część odpowiedzialne będzie inne „ciało wykonawcze”. Jemu zaś zlecono opracowanie dokumentacji kamienic, które należało wyburzyć.

Z początku usiłował sprawę potraktować wybiórczo wypatrując głównie tych najbardziej zniszczonych, przeżartych i przetrawionych zębem czasu kamienic, które miały zniknąć z powierzchni miasta. Nie dlatego, że czuł do tych zachowanych niechęć jakikolwiek sentyment. Przeciwnie: nienawidził ich! Kierował się czystym pragmatyzmem: nie lubił się przepracowywać, a taka metoda pozwalała na znacznie mniejszy wysiłek. Jednak rychło okazało się, że wybiórczość to zły kierunek myślenia. – Co z tego, jak

zostawimy te, które jeszcze jako tako się trzymają? Czy wyobrażacie sobie, jak one będą wyglądały za 50 lat? Najlepiej wszystko zrównać z ziemią i postawić od nowa. Wtedy za pół wieku nie będzie z tym żadnych problemów – usłyszał od przełożonych w urzędzie wojewódzkim we Wrocławiu podczas narady roboczej, gdzie jego plany określono jako zbyt mało postępowe.

– Po co więc ta dokumentacja? – pytał w myślach, bo bał się zadać takie pytanie głośno. Wzruszył ramionami. – Cóż, moi ludzie będą mieli więcej pracy – pocieszył się już myśląc o błogim lenistwie za biurkiem i czekaniem na efekty działań podwładnych.

Teraz właśnie oglądał wykonane przez nich „dzieło”: opasłe teki pełne zdjęć i opisów architektury liczących sobie ponad 300 lat domów, które niebawem miały z miasta zniknąć. Rozlecieć się w pył zwałone pięścią buldożerów. Zdrutgotane liniami, którymi opleciono ściany, ciągniętymi przez spoconych, śmierzdzących i umięśnionych robotników. Oczami wyobraźni podziwiał ten krajobraz zniszczonego miasta, symbolu wrogich faszystowskich Niemiec. Wtedy rozległo się pukanie do potężnych dębowych drzwi gabinetu w urzędzie przy ulicy Generała Karola Świerczewskiego.

Towarzysz Styrczyk, który siedział w pozycji nagannej, czyli z nogami założonymi na stole i marzył o wyburzeniach, wyprężył się jak struna, kiedy zobaczył kto wszedł do jego gabinetu. Zrzucił przy okazji z biurka dokumenty, zwałił drewniany stojak na pióra z kałamarzem (na

szczęście pustym) oraz pociągnął za sznur telefonu, który dryndając walnął o podłogę a ze słuchawki,



która spadła z widełek, rozległ się głuchy jęk sygnału oznajmującego, że linia jest wolna.

– Towarzysz sekretarz! Dlaczego nie przedziliście. Wiecie, no, ja was bardzo przepraszam, towarzyszu – zaczął się jąkać ogarniając wzrokiem nieporządek, którego sam był sprawcą, i niezgrabnie poprawił pożyczkę, która zsunęła mu się ze spoconego, świeżącego jak wielkocnocna pisanka, czoła.

– Niezapowiedziane wizyty są naszą domeną! – zachichotał złośliwie najważniejszy człowiek w mieście, pierwszy sekretarz Komitetu Miejskiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej towarzyszu Alfons Szczekło. – Właśnie wróciłem z urlopu. No, w Bułgarii byliśmy, wiecie. I postanowiliśmy sprawdzić, co tam u naszego drogiego naczelnika towarzysza Wiesława słyhać – wycodził siłą się na przyjazny ton Szczekło.

Miał w zwyczaju mówić o sobie w liczbie mnogiej. Nie, nie była to łacińska naleciałość z pluralis maiestatis, używana przez królów i papieży. Szczekło był za głupi, by wiedzieć o takiej formie. Po prostu był przekonany, że skoro towarzysze zwracają się do niego per „wy”, to on powinien odpowiedzieć: „my”. I tak już mu zostało. Do tego stopnia, że uogólniał siebie do tej kuriozalnej liczby mnogiej nawet w rozmowach z własną żoną, której zresztą szczerze nienawidził.

– Ale przychodzimy do was, towarzyszu Wiesławie w konkretnej sprawie – zmierzyl wzrokiem naczelnika, który – zważywszy na tego „znienubianego”

Wiesława, zaczął czuć się nieswojo. – Pewnie chce mnie zwolnić... – pomyślał czując jak poca mu się dłonie i stopy. Zawsze tak reagował, kiedy wystawiony był na próbę nerwów. – Słyszeliśmy,

że to wy zajmujecie się sprawami wyburzenia starych domów w naszym mieście – zagadnął już znacznie przyjaźniej Alfons Szczekło.

– No tak, kolektyw mnie właśnie wskazał, towarzyszu pierwszy sekretarzu!

– Sprawa jest delikatna, wiecie, więc pozwólcie, że przejdziemy do rzeczy – szef partii zawiesił tajemniczo głos. – I chyba nie muszę was uprzedzać, co się z wami stanie, jeśli powtórzycie komukolwiek to, co teraz powiem – syknął. Styrczyk czuł, że zielenieje. Złapał się biurka i panicznym wzrokiem jął szukać papierowego worka do żucia, co by go choć trochę uspokoił...

Kiedy o obecności pierwszego w gabinecie naczelnika świadczył tylko mdły zapach najtańszej wody kolońskiej dla mężczyzn marki „Kwiatowa”, towarzyszu Styrczyk kłapał w swoim fotelu za biurkiem. Szef partii powiedział mu coś, czego w życiu by się nie spodziewał z jego ust usłyszeć. Otóż starego miasta nie można rozwalić w pył. Pewne rzeczy trzeba w nim zachować. A raczej nie tyle zachować, co zabezpieczyć.

– Rozumiemy, że to są faszystowskie śmieci, wiecie. Ale te rzeźby właśnie bardzo interesują naszego przyjaciela, którego nazwisko jest na tyle wysoko postawione, że nie możemy wam powiedzieć, o kogo chodzi. Zresztą, na dobrą sprawę, głównie wam do tego. Macie tak zrobić, aby wszystkie rzeźby i inne cenne ozdoby zachować! I oświadczyć nas informować o przebiegu wykonania tego polecenia! Wiemy o tym tylko my i wy. No i ten tam – Szczekło wskazał palcem sufit mając na myśli swojego „zleceniodawcę”, a przy okazji mocodawcę. – Nie bójcie się, nie! Nie robicie tego zupełnie za darmo! – pierwszy sekretarz błysnął złotymi zębami sztucznej szczęki.

Te słowa obijały się echem w spuchniętej z zaskoczenia mózgowicy towarzysza naczelnika Wiesława Styrczyka. – A więc całą dokumentację trzeba będzie robić raz jeszcze – sapnął zniechęcony.

Podniósł z podłogi zrzucony telefon, którego słuchawka wciąż jęczała błagalnie. Postawił go z hukiem na biurko i wybrał numer.

– Dajcie mi tu migiem towarzysza Bazarka! – krzyknął do sekretarki dodając sobie energii tym, że on też może jeszcze kimś rządzić.

ciąg dalszy za tydzień
FOT. WWW. WROCLAW.
HYDRAL.COM



BEBO VALDES & VARIOUS ARTIST – „Chico & Rita”
wydawnictwo: **Calle 54 Records/ Sony Music Polska**

Kubańska muzyka popularna wzbogacona o salsę, rumbę od

lat 50. cieszy się na całym świecie wielką popularnością. Wielkie legendy rodem z Kuby mogliśmy poznać wcześniej w Buena Vista Social Club. Tym razem za sprawą filmu „Chico & Rita” (reż. Tono Errando) otrzymujemy przepiękną, pachnącą rumem powojenną Hawanę kołyszącą się w jazzowym

rytmie. „Chico & Rita” jest jedynie animacyjną opowieścią o miłości młodego pianisty i obdarzonej pięknym głosem latynoskiej wokalistki. Ich romans



przeplatany jest gorzkimi rozstaniem i słodkimi powrotami w rytmach kubańskiego jazzu. Bezblędnie

wygrwane melodie to zasługa legendarnego kubańskiego pianisty Bebo Valdesa. Aż trudno uwierzyć, iż muzyk ma dziś 93 lata i jest jednym z ostatnich żyjących współtwórców muzyki kubańskiej. Wokalnie wspomaga go Limara Meneses. Poza kubańskimi przebojami znalazły się też

POP ROCK & JAZZ

znane standardy. Jak na płytę niewyobrażalna dawka muzyki (w sumie 30 utworów), którą zamyka „La Bella Cubana”.

Andrzej Patlewicz

BĘDZIE SIĘ DZIAŁO

W wakacje na sportowo

20 i 21 lipca odbędzie się turniej siatkówki plażowej z cyklu „Karkonosze Cup”. Od 10.00 na basenie przy ul. Sudeckiej rozpocznie się turniej par. Organizatorem jest Okręgowe TKKF w Jeleniej Górze.

Impresyjna fuzyja sztuk

21 lipca w sali widowiskowej MDK „Mufion” przy ul. Cieplickiej o 19.00 wystawiony będzie spektakl multimedialny Agata Szmigrodzkiej i zespołu Hayat pod tytułem „Droga”.

Dadzą czadu w JCK

22 lipca o godz. 19.00 w sali widowiskowej przy ul. Bankowej 28/30 odbędzie się koncert Beat Summercamp, który usławił wokalista, tekściarz i wirtuoz gitary akustycznej pochodzący z Melbourne Tim McMillan, który prowadzi warsztaty muzyczne. Podczas szkoleń powstanie półgodzinny show, które młodzi artyści zaprezentują na scenie JCK.

Śpiewanie na „Polanie”

Przeгляд będzie trwał od godz. 18.00 22 lipca do 23 lipca na łące pod lasem, koło tablicy nadleśnictwa „Snieżka”, między Radomierzem, a Janowicami Wielkimi. W recitale wystąpi Karol Pludowski, legenda piosenki turystycznej, bard, autor pracy magisterskiej na temat piosenki turystycznej, Beata Osytek, Stefański, Bieguni, H'Ernest, Włodzimierz Mazon, Ryszard Stańko, Andrzej Kotiń, Piotr Plaza oraz zespoły Calcjumlifii, Mysli Rozczesane Wiatrem Zapisane i ZaMaLoPiWa.

Moc organów

24 lipca o godz. 19.15 w ewangelicko-anglikańskim Kościele Zbawiciela przy Placu Piastowskim 18 odbędzie się koncert w wykonaniu Jaroslava Tupy z Pragi.

W najbliższy piątek, 22 lipca, w Sali Widowiskowej JCK przy ulicy Bankowej w Jeleniej Górze odbędzie się koncert australijskiego wirtuozu gitary – Tima McMillana, zorganizowany w ramach polsko niemieckich warsztatów muzycznych BEAT SUMMERCAMP.

BEAT SUMMERCAMP to projekt niemiecko-polskich warsztatów muzycznych przygotowany z myślą o młodych instrumentalistach, które każdego roku



odbywają się w Bautzen. Co ważne, w tym roku w przedsięwzięciu uczestniczyło aż 13 osób z pracowni muzycznej JCK w Jeleniej Górze,

Tim McMillan zagra w JCK

które w ciągu dwóch tygodni trwania warsztatów zaprezentowały różne, półgodzinne show artystyczne opracowane pod hasłem wszechogarniającej globalizacji – „grenzgeBeat”.

Niemiecko-polskie dokonania warsztatowe zostaną zaprezentowane na dwóch koncertach – w JCK w Jeleniej Górze i w Neukirch. Podczas tego pierwszego, który odbędzie się już 22 lipca gościnnie wystąpi australijski wirtuoz gitary Tim McMillan – głównodowodzący tegorocznych BEAT SUMMERCAMP.

W muzyce McMillana gitary folk miesza się z jazzem, bluesem i brzmieniami klasycznymi. Sam artysta określa swą eklektycz-

ność jako „gobincore” obejmujący najróżniejsze dźwięki z charakterystycznymi dla rocka progresywnego włączając. Czy warto uczestniczyć w jego występie? Z pewnością, albowiem McMillan to kompozytor niezwykle oryginalny, który otwiera się w swej muzyce na wszystkie strony. Start: 19.00

Warsztaty BEAT SUMMERCAMP są realizowane w ramach projektu „Od Fundamentów po Szczyty” wspólnie przez JCK w Jeleniej Górze i Steinhause. V. Bautzen, dofinansowywanego z funduszy unijnych w ramach Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Polska – Saksonia 2007-2013.

Petr FOT. ORGANIZATOR

Ostro zagrają na pile w Wojanowie

Mistrzostwa Świata w grze na pile będą trwały od 22 do 24 lipca w Pałacu w Wojanowie.

Konkurs będzie miał charakter otwarty, publiczność będzie uczestniczyć w przesłuchaniu muzyków współzawodniczących o miano mistrza. W piątek o 20:00 odbędzie się koncert dotychczasowego Mistrza Świata w grze na pile Wojciecha Suchania, który wystąpi z Kwartetem Smyczkowym.

W sobotę o 11.00 nastąpi oficjalne otwarcie Mistrzostw Świata w grze na pile 2011, a o 15.30 finał, ogłoszenie zwycięcy oraz popis nowego mistrza. O 17.30 wystąpi zespół Cocotier, a tuż po nich zagrają koncert letni D. Miśkiewicz i M.

Organizatorem jest Fundacja Doliny Pałaców i Ogrodów Kotliny Jeleniogórskiej.

Napiórkowski wraz z Wojciechem Suchaniem.

W niedzielę o 13.00 odbędzie się koncert Big Bandu Filharmonii Dolnośląskiej, Kwartetu Smyczkowego oraz Wojciecha Suchania wraz z nowym mistrzem świata. Mistrzostwa poprowadzą E. Kamiński i W. Suchań. Mistrzostwom będzie towarzyszył piknik letni w parku Pałacu Wojanów.

(Agrafka)

Muzyczny Ogród Liczyrzepy

Międzynarodowe Warsztaty Operowe „Muzyczny Ogród Liczyrzepy” startują już 24 lipca i potrwać do 15 sierpnia. W ramach imprezy odbędą się również: młodzieżowy festiwal operowy oraz konkurs zapomnianych arii o karkonoskim Duchu Gór m.in. w Domu Gerharda Hauptmanna, Hotelu Relaks i Kościółku Wang.

Młodzi soliści z różnych krajów Europejskich spotkają się aby ćwiczyć

kierunkiem profesorów z renomowanych uczelni muzycznych, studiując szereg arii, duetów, pochodzących z zapomnianych oper o Duchu Gór – Liczyrzepie, a następnie wykonają je przed publicznością w muzeum przy ul. Michałowickiej 32, w ramach kameralnych spektakli operowych i koncertów.

W programie przewidziano spektakl operowy o Karkonoskim Duchu Gór, koncerty operowej i popularnej muzyki rosyjskiej, hity opery włoskiej, francuskiej, niemieckiej, a także arie Mozarta, pieśni hiszpańskie i neapolitańskie. 24 lipca o 20.30 w Hotelu Relaks odbędzie się koncert inauguracyjny „Soliści Europy

w krainie Ducha Gór!”, podczas którego można usłyszeć muzykę krajów europejskich i nie tylko, arie operowe i pieśni kompozytorów rosyjskich, niemieckich, estońskich, białoruskich i polskich.

(Agrafka) FOT. ORGANIZATOR

Imprezę poprowadzą: Małgorzata Mierczak z Karpacza, Jolanta Doschek z Wiednia i Ewa Zdzienicka z Kowar. O kolejnych koncertach będziemy informować.

Teatrem na podbój antyku



Ubiegłoroczna edycja „Odysei” w Rynku.

Międzynarodowe Warsztaty Teatralne „Odyseja” ruszają 23 lipca i potrwać do 29 lipca. Na finał planowana jest prezentacja spektaklu w sali widowiskowej przy ul. Bankowej 28/30.

Celem Międzynarodowych warsztatów teatralnych „ODYSEJA” jest podtrzymywanie i upowszechnianie tradycji narodowej Polski i Niemiec, promocja świadomości i aktywnej postawy obywatelskiej. Spotkanie jest swoistym

przełamywaniem barier i stereotypów, jak również tworzeniem płaszczyzny porozumienia ludzi o różnej kulturze, tradycji i różnym wieku.

Nawiązanie dialogu, którego treścią będą wspólne pragnienia, marzenia i cele. Projekt przewiduje realizację plenerowego spektaklu teatralnego, którego głównym aspektem inspiracji jest odniesienie do wędrowek Odyseusza - wzoru poszukiwań i dążenia do własnego domu.

Literatura antyczna jest punktem wyjścia do budowania konstrukcji historycznej wędrowek mieszkańców Dolnego Śląska. Historia opowiedziana przez młodzież z dwóch kulturowo różnych państw, przedstawiać będzie kształtowanie regionu na przestrze-

ni wieków, dzięki wielokulturowej tradycji.

(Agrafka)

Organizatorem warsztatów jest Jeleniogórskie Centrum Kultury, Teatr Odnaleziony w Jeleniej Górze we współpracy z Socjokulturalnym Centrum Kultury Steinhause Bautzen w ramach Projektu „Od fundamentów po szczyty” 2010 – 2012. Projekt dofinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Polska – Saksonia 2007.

POP ROCK & JAZZ

CEU – „Vagarosa”
wydawnictwo: **Six Degrees Records**

Brazylijska wokalistka Maria de Ceu Whitaker Pocos dała się poznać na płycie Herbiego

Hancocka – „The Imagine Project” (2010) śpiewając w jednym z utworów („Tempo de Amor”), gdzie w zmysłowym stylu przenosi bossa novę w świat dzidziejów i elektroniki XXI wieku. Śpiewać zaczęła znacznie wcześniej pisząc własne

autorskie piosenki, które są mieszanką samby, salsy, soulu, rhythm and bluesa, hip hopu, afrobeatu i electrojazzu. Urodziła wokalistka mając zestaw przygotowanych utworów zadebiutowała w 2002 roku autorskim



albumem „CeU” wydanym na lokalnym rynku. Materiałem zainteresowała się amerykańska firma fonograficzna Sex Degrees. Otrzymała nominację do nagrody Grammy w kategorii „najlepszy debiutujący artysta” 2006 roku. Jej debiutancka płyta była nominowa-

na do tej samej nagrody rok później jako „Najlepsza płyta współczesnej muzyki światowej”. Drugi album „Vagarosa” przypieczętował jej pozycję na światowym rynku.

Andrzej Patlewicz

REKLAMA

UTO BANASIAK
 Bogata oferta pojazdów używanych.
 Kredyty, ubezpieczenia.
 58-500 Jelenia Góra, ul. Wolności 171
 tel. 075 75 506 09 kom. 0 502 212 400

TELEFONY KOMÓRKOWE
 OPERUJEMY:
 - telefony nowe i używane
 - duży wybór akcesoriów
 - serwis pogwarancyjny
 - simlock, polskie menu
 7 lat doświadczenia w branży!
 Jelenia Góra, ul. Klonowica 13
 na przeciwko Pogotowia Ratunkowego

RADIO TAXI 191-91
JELENIA GÓRA
 dla tel. komórkowych
 75 76 75 555
 75 76 46 919
 75 191 91
BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAXI
0 800 144 911
Co 9 kurs (do 10 zł) gratis

KRY-CHA
 WOJCIECH CHADŹY
 58-500 Jelenia Góra, ul. Groszowa 49/2
 tel. 075 75 35 600 fax 075 641 22 21

Auto-Komis „Dakar”
 ul. Wolności 121,
 58-500 Jelenia Góra
 tel. 075 643 23 54,
 0 507 10 02 28
 www.dakar-68.gratka.pl dakar-68@o2.pl
 - Sprowadzamy auta na zamówienie
 - Kredytujemy samochody z poza komisju (procedury uproszczone)
 - Skup samochodów gotówką natychmiast

Międzynarodowe Przewozy Osobowe
 międzynarodowy
DAR-POL Polska-Niemcy
 transport osobowy
 www.przewozy-darpol.pl
 tel. +48 75 75 182 55 | kom. +48 607 222 369

MiraNo USŁUGI MOTORYZACYJNE
 OD PON. DO SOB. 8³⁰-18⁰⁰
 Jelenia Góra, ul. Chłopska 11 (wjazd od W. Pola)
 Tel. 075 / 75 33 284
 Fax 075 / 64 21 411
 • Blacharstwo
 • Lakiernictwo
 • Bezdotykowe Mycie Samochodów od W. Pola
 • Bezgotówkowe rozliczanie z firmami ubezpieczeniowymi
 Tel. 075 / 75 33 284
 Fax 075 / 64 21 411

ALEX Drukarnia
 Oferujemy usługi:
 - składu komputerowego
 - druku na papierze, kartonie, papierze samokopiującym
 - druku książek i gazet niskonakładowych
tel. 75 75 547 45, 601 196 961

K.G. DEWEX ROMMELMARKT
ANTYKI
 58-500 Jelenia Góra ul. Zamenhova 14
 tel. 075-75-222-92
 tel.kom 602-631-112, 604-771-847

RESTAURACJA HEXA 66
 Góra Szybowcowa
 ORGANIZUJEMY
 - imprezy integracyjne dla firm - obsługa cateringowa imprez
 - imprezy okolicznościowe - możliwość noclegu
 - imprezy plenerowe
 Jeżów Sudecki
 mail: hexa66@szybowcowa.pl
 www.hexa66.pl
 tel. 0 509 15 66 60

GRUPA „LEONARDO DA VINCI” POWRÓCIŁA Z LIPSKA
Młodzi ambasadorowie muzyki



Towarzystwo Saksonii z siedzibą w Dreźnie z prezesem Wolfgangiem Howaldem.

Partnerzy niemieccy oraz goście koncertów byli zaskoczeni wysokim poziomem praktycznej wiedzy i umiejętności muzycznych polskich uczniów, szerokim repertuarem koncertów i wzorową dyscypliną. Stażyści zdobyli sobie wszędzie duże uznanie i miano „wzorowych ambasadorów swojej szkoły i ojczyzny”.

mi wielkich muzyków”, podczas której stażyści poznali miejsca tworzenia, życia i działalności J.S. Bacha, F.M. Bartholdy’ego, Clary i Roberta Schumannów.

Największym przeżyciem dla muzycznej młodzieży był koncert w Dreźnie w Muzeum Kraszewskiego. Emocje wzbudził też koncert w Gewandhausie, gdzie młodzież z Polski zagrała wspólnie z uczniami Szkoły Muzycznej im. J.S. Bacha w Lipsku.

- Niemiecki partner z należytą starannością zorganizował pobyt w Lipsku, za co jesteśmy bardzo wdzięczni. Dziękujemy Pani Marii Peter za to, że pierwsze dni naszych wakacji mile i z pożytkiem spędziliśmy - mówi Wiesława Tobiasz, wicedyrektor PSM I st. im. J. Garści w Jeleniej Górze.

- Dzięki stażowi staliśmy się samodzielni, dorośli i odpowiedzialni, poznaliśmy kulturę i język, nauczyliśmy się posługiwać europejską walutą, zdobyliśmy nowe umiejętności muzyczne - to



jeden z wielu komentarzy ze strony młodych adeptów muzyki. Inny uczestnik napisał: - Warto uczyć się języków obcych, co niewątpliwie jest kluczem do bycia obywatelem Europy. Staż Leonardo da Vinci w Lipsku z pewnością pozwolił jeleniogórskiej młodzieży muzycznej postawić w tym kierunku wielki krok.

Jolanta Czarnecka-Malek
FOT. ORGANIZATORZY

Ze stażu w Lipsku wróciła grupa uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej im. Janiny Garści w Jeleniej Górze. W projekcie „Nowe trendy w pedagogice muzyki popularno-rozrywkowej” w całości finansowanym przez Komisję Europejską, uczestniczyły zespoły: smyczkowy, gitarowy oraz wokalny, a także uczniowie istniejącej od roku - klasy perkusji.



Partnerem przyjmującym stażystów było Stowarzyszenie EUROPA HAUS reprezentowane przez panią Marię Peter. Celem stażu było szkolenie w branży muzycznej, w zakresie improwizowania, aranżacji i artykulacji.

Z młodzieżą z Jeleniej Góry pracowali instruktorzy związani ze znanymi placówkami edukacji muzycznej w



uczniów z dyrektorem Frankiem-Thomas'em Mitschke i jego pracownikami. Udział w projekcie wzięła grupa muzyków zgromadzona wokół znanego kabareciarza i muzyka Romana Raschke, oraz prywatne gimnazjum o profilu muzycznym im. Roberta Schumanna z dyrektorem Günterem Gierem Niemiecko-Polskie



Prezes Niemiecko-Polskiego Towarzystwa Saksonii bardzo chwalił występ instrumentalistów i wokalistów z PSM im. Garści podkreślając, że jest to „przykład wysokiego poziomu edukacji muzycznej w Polsce”. Stowarzyszenie Europa Haus przygotowało specjalną ścieżkę edukacyjną „Ślada-



Ciężkie zadanie beniaminka LDJ na inaugurację

Ekipa Karkonoszy Jelenia Góra w pierwszym spotkaniu sezonu 2011/2012 Ligi Dolnośląskiej Juniorów podejmie aktualnego mistrza rozgrywek zespół Zagłębia Lubin.

Terminarz rundy jesiennej Ligi Dolnośląskiej Juniorów 1 kolejka (20.08)

Stal Świdnica - Polonia Świdnica
Karkonosze Jelenia Góra - Zagłębie Lubin
FC Wrocław Academy - Górnik PWSZ Wałbrzych
Chrobry Głogów - WKS Śląsk Wrocław
Pogoń Oleśnica - Lechia Dzierżonów
Parasol Wrocław - Miedź Legnica
Orzeł Ząbkowice Śląskie - MKS Oława
Motobi Kąty Wr. - Polar Wrocław

2 kolejka (24.08)

Polonia Świdnica - Polar Wrocław
MKS Oława - Motobi Kąty Wr.
Miedź Legnica - Orzeł Ząbkowice Śląskie
Lechia Dzierżonów - Parasol Wrocław
WKS Śląsk Wrocław - Pogoń Oleśnica
Górnik PWSZ Wałbrzych - Chrobry Głogów
Zagłębie Lubin - FC Wrocław Academy
Stal Świdnica - Karkonosze Jelenia Góra

3 kolejka (27.08)

Karkonosze Jelenia Góra - Polonia Świdnica
FC Wrocław Academy - Stal Świdnica
Chrobry Głogów - Zagłębie Lubin
Pogoń Oleśnica - Górnik PWSZ Wałbrzych
Orzeł Ząbkowice Śląskie - Lechia



Swidniczka.com

Dzierżonów
Motobi Kąty Wr. - Miedź Legnica
Polar Wrocław - MKS Oława

4 kolejka (31.08)

Polonia Świdnica - MKS Oława
Miedź Legnica - Polar Wrocław
Lechia Dzierżonów - Motobi Kąty Wr.
WKS Śląsk Wrocław - Orzeł Ząbkowice Śląskie
Górnik PWSZ Wałbrzych - Parasol Wrocław
Zagłębie Lubin - Pogoń Oleśnica
Stal Świdnica - Chrobry Głogów
Karkonosze Jelenia Góra - FC Academy Wrocław

5 kolejka (3.09)

FC Academy Wrocław - Polonia Świdnica
Chrobry Głogów - Karkonosze Jelenia Góra
Pogoń Oleśnica - Stal Świdnica
Parasol Wrocław - Zagłębie Lubin
Orzeł Ząbkowice Śląskie - Górnik

PWSZ Wałbrzych
Motobi Kąty Wr. - WKS Śląsk Wrocław
Polar Wrocław - Lechia Dzierżonów
MKS Oława - Miedź Legnica

6 kolejka (10.09)

Polonia Świdnica - Miedź Legnica
Lechia Dzierżonów - MKS Oława
WKS Śląsk Wrocław - Polar Wrocław
Górnik PWSZ Wałbrzych - Motobi Kąty Wr.
Zagłębie Lubin - Orzeł Ząbkowice Śląskie
Stal Świdnica - Parasol Wrocław
Karkonosze Jelenia Góra - Pogoń Oleśnica
FC Academy Wrocław - Chrobry Głogów
- CHROBRY GŁOGÓW

7 kolejka (17.09)

Chrobry Głogów - Polonia Świdnica
Pogoń Oleśnica - FC Wrocław

Academy
Parasol Wrocław - Karkonosze Jelenia Góra
Orzeł Ząbkowice Śląskie - Stal Świdnica
Motobi Kąty Wr. - Zagłębie Lubin
Polar Wrocław - Górnik PWSZ Wałbrzych
MKS Oława - WKS Śląsk Wrocław
Miedź Legnica - Lechia Dzierżonów

8 kolejka (24.09)

Polonia Świdnica - Lechia Dzierżonów
WKS Śląsk Wrocław - Miedź Legnica
Górnik PWSZ Wałbrzych - MKS Oława
Zagłębie Lubin - Polar Wrocław
Stal Świdnica - Motobi Kąty Wr.
Karkonosze Jelenia Góra - Orzeł Ząbkowice Śląskie
FC Wrocław Academy - Parasol Wrocław
Chrobry Głogów - Pogoń Oleśnica

9 kolejka (1.10)

Pogoń Oleśnica - Polonia Świdnica
Parasol Wrocław - Chrobry Głogów
Orzeł Ząbkowice Śląskie - FC Wrocław Academy
Motobi Kąty Wr. - Karkonosze Jelenia Góra
Polar Wrocław - Stal Świdnica
MKS Oława - Zagłębie Lubin
Miedź Legnica - Górnik PWSZ Wałbrzych
Lechia Dzierżonów - WKS Śląsk Wrocław

10 kolejka (8.10)

Polonia Świdnica - WKS Śląsk Wrocław
Górnik PWSZ Wałbrzych - Lechia Dzierżonów
Zagłębie Lubin - Miedź Legnica
Stal Świdnica - MKS Oława
Karkonosze Jelenia Góra - Polar Wrocław

11 kolejka (15.10)

Parasol Wrocław - Polonia Świdnica
Orzeł Ząbkowice Śląskie - Pogoń Oleśnica
Motobi Kąty Wr. - Chrobry Głogów
Polar Wrocław - FC Wrocław Academy
MKS Oława - Karkonosze Jelenia Góra
Miedź Legnica - Stal Świdnica
Lechia Dzierżonów - Zagłębie Lubin
WKS Śląsk Wrocław - Górnik PWSZ Wałbrzych

12 kolejka (22.10)

Polonia Świdnica - Górnik PWSZ Wałbrzych
Zagłębie Lubin - WKS Śląsk Wrocław

Stal Świdnica - Lechia Dzierżonów
Karkonosze Jelenia Góra - Miedź Legnica
FC Wrocław Academy - MKS Oława
Chrobry Głogów - Polar Wrocław
Pogoń Oleśnica - Motobi Kąty Wr.
Parasol Wrocław - Orzeł Ząbkowice Śląskie

13 kolejka (29.10)

Orzeł Ząbkowice Śląskie - Polonia Świdnica
Motobi Kąty Wr. - Parasol Wrocław
Polar Wrocław - Pogoń Oleśnica
MKS Oława - Chrobry Głogów
Miedź Legnica - FC Wrocław Academy
Lechia Dzierżonów - Karkonosze Jelenia Góra
WKS Śląsk Wrocław - Stal Świdnica
Górnik PWSZ Wałbrzych - Zagłębie Lubin

14 kolejka (5.11)

Polonia Świdnica - Zagłębie Lubin
Stal Świdnica - Górnik PWSZ Wałbrzych
Karkonosze Jelenia Góra - WKS Śląsk Wrocław
FC Wrocław Academy - Lechia Dzierżonów
Chrobry Głogów - Miedź Legnica
Pogoń Oleśnica - MKS Oława
Parasol Wrocław - Polar Wrocław
Orzeł Ząbkowice Śląskie - Motobi Kąty Wr.

15 kolejka (12.11)

Motobi Kąty Wr. - Polonia Świdnica
Polar Wrocław - Orzeł Ząbkowice Śląskie
MKS Oława - Parasol Wrocław
Miedź Legnica - Pogoń Oleśnica
Lechia Dzierżonów - Chrobry Głogów
WKS Śląsk Wrocław - FC Wrocław Academy
Górnik PWSZ Wałbrzych - Karkonosze Jelenia Góra
Zagłębie Lubin - Stal Świdnica

(MDvR)
Fot: archiwum

Agnieszka Kocela wyjechała do Chorwacji

Zawodniczki SPR-u Lublin udały się w miniony piątek do Rijeki, gdzie rozgrywane są Akademickie Mistrzostwa Europy w piłce ręcznej. Organizatorem i sponsorem wyjazdu do Chorwacji jest Wyższa Szkoła Społeczno-Przyrodnicza, której barwy broni większość szczyornistów SPR-u Lublin.

Uczelnia połączyła grę na mistrzostwach z obozem przygotowawczym dla pozostałych piłkarek SPR-u, „na pokładzie” podążającym do Rijeki znalazła się także reprezentantka Polski, skrzydłowa KPR-u Jelenia Góra Agnieszka Kocela. Zawodniczka jest blisko związana się w wicemistrzyniami Polski, ale na przeszkodzie stają finanse. Klub ma olbrzymie długi, do tego musiały zapłacić KPR-owi Jelenia Góra ekwi-

walent za wyszkolenie Agnieszki, który wynosi 26 tysięcy złotych. Sprawa wciąż jest zatem otwarta. W przypadku wpłaty ekwiwalentu i porozumienia na linii zawodniczka - SPR, Agnieszka Kocela od przyszłego sezonu będzie bronić barw klubu z Lubelszczyzny. W innym wypadku szczyornistka wróci do KPR-u Jelenia Góra.

(MDvR)

Fot: archiwum



Sudety zagrają w I-lidze!

Radio Wrocław podało w piątek informacje, że koszykarski zespół Sudetów Jelenia Góra pomimo wywalczenia awansu nie przystąpi prawdopodobnie do rozgrywek I-ligi. Z tym stwierdzeniem zdecydowanie nie zgodził się jednak trener Ireneusz Taraszkiewicz.

- Mamy oczywiście kłopoty finansowe, jak nie jeden klub, jedne zespoły się do tego umieją przyznać, inne nie. Do 15 lipca należało wpłacić kaucję do Polskiego Związku Koszykówki i my takiego wpisowego dokonaliśmy więc naprawdę nie wiem, skąd informacja, że mielibyśmy nie przystąpić do rozgrywek. Z zespołu odeszło trzech graczy, którzy dostali świetne oferty, nie dziwię się i nie mam oczywiście zawodnikom za złe, że skorzystali z tych propozycji. Codziennie odbieram telefony i rozmawiam z koszykarzami, którzy mogliby zasilić nasze szeregi, na razie jest jednak za wcześnie by mówić o jakichkolwiek konkretach - wyznaje Ireneusz Taraszkiewicz, trener Sudetów Jelenia Góra.

(MDvR)

Wychowanek Chojnika pobiegnie w półmaratonie

Po raz kolejny w szkockiej miejscowości Nair koło Inverness 20 sierpnia odbędzie się półmaraton na dystansie 21 km i 97,5 metra, w którym wychowanek cieplickiego klubu Paweł Juszczyk, zamieszkały od paru lat na stałe w Szkocji, będzie biegł na rzecz Klubu Sportowego Chojnik.

W swoim premierowym biegu w 2010 roku, Paweł dzięki swojej inicjatywie zebrał od znajomych, przyjaciół i miłośników piłki nożnej aż 1400 zł. Kwota ta została przekazana na konto Klubu Sportowego Chojnik.

(MDvR)

Krajowy czempionat w MTB

Siódma runda cyklu wyścigów w kolarstwie górskim Bike Maraton 2011, połączona z Mistrzostwami Polski rozegrana zostanie już 23 lipca w Jeleniej Górze.

Mistrzostwa Polski Polskiego Związku Kolarskiego w Maratonie MTB odbędą się na trasach prowadzących przez Rudawy Janowickie, ze startem na Placu Ratuszowym i metą na lotnisku Aeroklubu Jeleniogórskiego. W wyścigu wystartują najlepsze polskie i zagraniczne grupy kolarskie. Impreza przeprowadzona będzie na trzech dystansach: Haro - 26km, Mega - 59km i Giga - 88km. Dystans Haro poprowadzony będzie szerokimi szutrowymi drogami z

jednym podjazdem i trudniejszym zjazdem, jak twierdzą organizatorzy do przejechania przez każdego. Dystanse Mega i Giga - bardzo wymagające kondycyjnie i technicznie, z licznymi długimi podjazdami i technicznymi zjazdami. W skali trudności 1-6, Haro uzyskał 2, Mega i Giga po 6.

Szczegółowy program imprezy:

22 lipca (piątek) - Lotnisko Aeroklubu, ul. Łomnicka
16.00-21.00 - zapisy w Biurze Zawodów
16.00-21.00 - centrum informacji o Mistrzostwach Polski
17.00 - zbiórka chętnych zawodników na objazd trasy

(MDvR)

2011-07-08 - 9.30 - 2011-07-15 - 0.00

**PRACA
DAM PRACĘ**

AVON Biuro w J Górze - Zostań konsultantką lub bezpośrednio klientką Avon. Prezenty dla nowych z serii Planet Spa i nie tylko. Bez zobowiązań i bez wpisu - 667 268 964

AVON dołącz do nas - Zainteresowanych współpracą z AVON zapraszam do mojej grupy. Bez opłaty wpisowej, prezent na powitanie - zadzwoń lub napisz danuta bog@wp.pl - 606 736 939

DOŚWIADCZONY stomatolog - zatrudni dentystę w nowym, prywatnym gabinecie w Jeleniej Górze. Zapewniam stałych pacjentów, miłą atmosferę - 694 633 332

DOZORCĘ zatrudni hurtownia w Jeleniej Górze - 661 400 153

PRACA przy elewacjach - pilnie poszukuję - tylko fachowców - 534 002 939

PRACA w Niemczech - dla opiekunek osób starszych i kierowców samochodów ciężarowych. Wymagana dobra znajomość języka niemieckiego - 602 422 376

PRZYJMĘ do opieki nad dziećmi - w godz. popołudniowych we Wrocławiu gwarantuje zakwaterowanie - 510 241 282

SPRZEDAŻ róż nad morzem - Praca dla kreatywnych, komunikatywnych, kulturalnych i pracowitych dziewczyn - 608 875 133

**PRACA
PODEJMĘ PRACĘ**

KIEROWCA B,C - wiek 30 lat - doświadczenie w transporcie, wszystkie wymagane dokumenty szuka pracy w transporcie krajowym lub na miejscu - 605 912 118

LEKKO niepełnosprawna - szukam pracy na terenie Jeleniej Góry - 510 553 017

**MOTORYZACJA
CZĘŚCI - SPRZEDAM**

CZĘŚCI karoserii - szyby, szyberdach, silnik 1.5 skrzynia biegów i inne do Hyundai Lantra, 93 rok - 795 735 694

FELGI - Ford alu Borbet 4 szt. 16 cali, 4 x108, et 40 stan bdb., oryginalne Mondeo mk 2 pasują też do Focus, Escort. Dwie opony 205/55/16 stan db. Cena 499 zł - 510 250 607

FELGI aluminiowe 15 - z oponami 5 * 112 za 350 zł - 695 605 021

FELGI aluminiowe 4 sztuki - w tym 2 szt. do wyprostowania, typ 7Jx16H2,ET45 - bardzo tanio - 601 594 442

FELGI stalowe 15 - rozstaw 5 * 110 komplet 4 szt. za 100 zł - 695 605 021

FELGI stalowe i aluminiowe - prostowanie i sprzedaż - 757 893 651

FIAT Punto - drzwi, kłapa, silnik, przełączniki, lampy i inne - 508 764 585

KLOCKI hamulcowe - nowe nie używane do Forda Mondeo 1.8 TD, rok produkcji 1994 - 514 589 714

KOMPLETNY silnik 2.0 - do bmw 3 e36 z wiązką i komputerem lub na części. GWARANCJA - 501 474 997

MOST napędowy Omega B - szpera most jeździł 2 miesiące - 519 065 927

OPONY nowe i używane. Sprzedaż, montaż, naprawa. Niskie ceny - 757 893 651

OPONY zimowe 175/70 - R13 kupione w styczniu bieżnik jak nowy. Z felgami - cena 400 zł - 667 017 261

POSIADAM wiele części używanych - do różnych modeli aut takich jak FIAT AUDI HONDA VW BMW SEAT RENAULT - 697 321 628

SILNIK 1600 16V - 1998 rok do Eskorta 121 tys. przebiegu za 850 zł - 788 371 982

WSZYSTKIE części z demontażu - do VW Golfa 3 1.8 - 96 rok - 3d atrakcyjne ceny - 605 835 581

**MOTORYZACJA
CZĘŚCI - KUPIĘ**

STARE, zużyte katalizatory - Stare, zużyte katalizatory - 694 600 310

**MOTORYZACJA
KUPIĘ**

AUTO japońskie - Mazda 323, Toyota Corolla, Mitsubishi Colt lub inny zarejestrowany w cenie do 4000 - 603 182 814

AUTO szrot - przyjmujemy lub rozbiemy każde auto - 722 170 305

AUTO za rozsądną cenę - każdą markę aut w rozsądnej cenie, stan obojętny, dysponuję własnym transportem - 888 696 309

AUTO za rozsądną cenę - stan aut obojętny - każda marka aut, odbieram własnym transportem - 511 209 408

AUTOSKUP - powypadkowe i całe - odbieram własnym transportem. Również angliki - 721 721 666

KAŻDE auto - całe i powypadkowe, angliki, bez prawa rejestracji, odbieram własnym transportem - 693 828 283

KAŻDE auto - powypadkowe, całe i uszkodzone, bez prawa rejestracji i angliki - 510 522 968

KAŻDE auto do 300 złotych - stan aut obojętny nawet bez przeglądu i OC, dysponuje własnym transportem - 885 775 445

PROBLEM z autem my kupimy - nie wiesz co zrobić z niesprawnym autem zadzwoń do nas - 790 303 603

SKRADZIONO motocykl KTM 250 EX 2004 - nagroda za pomoc w odnalezieniu - 601 567 761

SKUP aut - do 5000 zł-gotówka od ręki, własny transport - 697 104 455

SKUP aut - stan aut obojętny nawet bez przeglądu i oc, odbieram własnym transportem - 787 009 777

**MOTORYZACJA
SPRZEDAM**

AUDI 80 - B3 z gazem, stan bardzo dobry, cena 2500 - 530 083 203

AUDI A4 - sedan benzyna 96 rok, ABS, centralny zamek, immobilizer, elektryczne szyby, ciemny grafit, OC do xi 11r.stan b. dobry, cena 6.300 zł do negocjacji - polecam - 793 022 966

AUDI A4 kombi 150 km - 2000 rok w bardzo dobrym stanie bogate wyposażenie 14 tys. - 601 258 992

CITROEN Xantia - rok 1995 - cena 1500 zł - 603 621 661

DAEWOO Lanos - gaz 2001 rok, stan dobry, przebieg 180 tys., cena 3500 zł - 509 714 212

DAEWOO Tico - rok 1996, bordowy, stan dobry, oryginalny przebieg 81000, benzyna, cena 2000 zł - 722 144 582

ENDURO KLR 250 - stan dobry, nie bierze oleju, dużo nowych części, zawieszenie od KTM'a, ładnie się prezentuje, fajne brzmienie, cena 3200 - 501 443 180

FIAT CC - 900 rok produkcji 98, 106000 km, technicznie bdb., komplet zimówek, 1500 PLN do negocjacji, zapraszam na jazdę próbną - 504 739 729

FIAT Siena - 1.4 + gaz, 98 rok lub zamienię, cena 1600 - 781 053 692

FIAT Ulysse - rodzinny samochód za 4900 zł - 1997 rok, 2.0 poj. benzyna + gaz w ciągłej eksploatacji, opłacony, polecam, cena do uzgodnienia - 669 367 277

FIAT Uno - 5-drzwiowy niebieski, dwa komplety kół, naprawiany na bieżąco, ważny przegląd i ubezpieczenie, książka serwisowa, ciągle użytkowany, 1699 zł. - 507 437 388

FIAT Uno - rok 1994 - kupiony w salonie, poj. 1100 ccm, srebrny metalik, pięciodrzwiowy, przebieg 80000 tys. Stan idealny. Eksploatowany przez starszą osobę. Cena 2100 zł. - 790 577 292

FORD Courier - 2001 rok, turbo diesel sprowadzony 4500 zł - 502 245 444

FORD Ka - rok produkcji 1997, poj. 1.3, kolor pomarańczowy metalik, 2 poduszki, wspomaganie kierownicy, uszkodzony prawy bok, cena 2100 zł - 531 538 373

**ZAMIEŚĆ SWOJE OGŁOSZENIE
PRZEZ WYŚLANIE SMS**

WYŚLIJ SMS NA NUMER **73068** (koszt 3 zł + VAT)

W treści proszę umieścić prefiks podany poniżej wraz z treścią swojego ogłoszenia.

np. **TC.JEL.** Sprzedam 3 pokojowe mieszkanie za Zabobrze 3, ul Kiepyry za 220000 zł

WYŚLANIE SMS NA NR 73068 GWARANTUJE JEDNOKROTNE UKAZANIE SIĘ OGŁOSZENIA

W NAJBLIŻSZYM WYDANIU TYGODNIKA ORAZ 30 DNIOWĄ PUBLIKACJĘ NA PORTALU

www.jelonka.com

REGULAMIN

1. Treść ogłoszenia nie może przekraczać 160 znaków.
2. Prosimy nie używać polskich liter - ą, ę, ć, ł, ś, ń, ó, ż, ź w treści SMS.
3. Podawany będzie tylko numer telefonu, z którego wysłany został SMS. Wszelkie inne formy kontaktu zawarte w treści SMS nie będą publikowane np. e-mail, GG, adresy stron WWW.
4. Redakcja zastrzega sobie prawo do modyfikacji ogłoszeń bez podania przyczyny.
5. Publikując treści i dane osobowe użytkownik wyraża jednocześnie zgodę na ich publiczne udostępnienie tj. numer telefonu, z którego został wysłany SMS.

SMS**WAŻNE TELEFONY****ALARMOWE**

Policja 997
Straż Pożarna 998
Pogotowie Ratunkowe 999
GOPR 985
Pogotowie Energetyczne 991
Pogotowie Gazowe 992
Pogotowie Ciepłownicze 993
Pogotowie Wodociągowe 994
Numer alarmowy ogólny 112
Pogotowie Weterynaryjne 531 22 99 44

POLICJA

Komenda Miejska 75 20 700
Komisariat ul. Amii Krajowej 75 20 150
Komisariat pl. Piastowski 75 52 374

Straż Miejska 75 25 162

SŁUŻBA ZDROWIA

Narodowy Fundusz Zdrowia 64 58 709
Szpital Wojewódzki 75 37 100
Izba przyjęć 75 37 118
Pogotowie Ratunkowe 75 23 636

URZĘDY

Urząd Miasta pl. Ratuszowy 75 46 101
Ul. Sudecka 75 46 210
Powiatowy Urząd Pracy 64 73 160
Urząd Skarbowy 64 73 500
Urząd Celny 64 57 200
Rzecznik praw konsumenta 75 46 110
Centrum Informacji Turystycznej 76 76 925
Sąd Okręgowy 64 15 100

Prokuratura Rejonowa 64 28 400

Prokuratura Okręgowa 64 28 400
Poczta Główna 75 243 90
Powiatowa Stacja Sanitarno Epidemiologiczna 64 355 60
Konserwator Zabytków 75 26 865
ZUS 64 68 400

KULTURA

Teatr Jeleniogórski 64 28 112
Filharmonia Dolnośląska 75 38 160
Jeleniogórskie Centrum Kultury 64 238 81
ODK Zabobrze 75 41 090
MDK 62 24 460
MDK „Muflon” 75 53 626
Muzeum Karkonoskie 75 234 65

**WSPÓLNOTA MIESZKANIOWA
CIEPLICKA 76 , ZLECI WYMIANĘ
INSTALACJI ELEKTRYCZNEJ**
Firmy zainteresowane złożeniem oferty celem omówienia szczegółów i zakresu prac proszę o kontakt : 501736644 lub remigiuszrych@wp.pl

GOSTAR STAJNIA
www.gostar.pl

w Goduszynie zaprasza
na jazdy konne



www.gostar.pl tel 504-959-300

METAFORA
PUB & RESTAURANT

Śniadania
Dania kuchni międzynarodowej
Alkohole świata, drinki, koktaile
Organizacja imprez okolicznościowych

Pl. Ratuszowy 50 www.metaforapub.pl tel. 75 75 228 38

→ Mycie
→ Kosmetyka
→ Woskowanie
→ Polerowanie
→ Pranie tapicerki

Niagara



AUTO MYJNIA
KOSMETYKA SAMOCHODOWA

58-500 Jelenia Góra
ul. Wolności 150
tel. 75 64 37 997
tel. 665 354 997

Zapraszamy
pn.- pt. 8:00 - 19:00
so. 8:00 - 18:00
nd. 9:00 - 15:00

Ul. Wolności 194 / 5
58-560 Jelenia Góra



MARLES
NIERUCHOMOŚCI

75 64 54 444
WWW.MARLES.COM.PL
883 797 878
BIURO@MARLES.COM.PL

AUTO KOMIS
PE-TER

UBEZPIECZENIA
KREDYTY
PRZYJMOWANIE AUT W ROZLICZENIU

58-500 Jelenia Góra tel. 075 64 38 733
ul. Zgorzelecka 9 kom. 0509 963 753 0501 053 312
www.peter.autogielda.pl

MAGIC
Komis telefonów komórkowych

- skup - sprzedaż
- naprawa
- ściąganie sim-lock
- akcesoria
- doładowania

58-560 Jelenia Góra - ul. Wolności 251
tel. +48 501 521 400 - e-mail: jgmagic@op.pl

www.woskar.pl
Woskar
Sprzedaż obuwia NIKE
tel. 601 582 601

Do wynajęcia różne hale i magazyny w
Podgórzynie, tel. 601 78 92 92

Jelenia Góra, ul. Grunwaldzka 2 tel. 75 76 718 95

Szkola Tańca
Kurzak i Zamorski
ZAPISY codziennie

BALET
JAZZ
Taniec orientalne
FLAMENCO
TANIEC
TOWARZYSKI

HIP HOP
ZUMBA
SALSA
Taniec hawajski

www.taniec.jgora.pl

WYNAJEM Dream Cars

śluby, studniówki, wieczory
panieńskie i kawalerskie,
komunie, rocznice
i inne...




tel. 691 426 188, 695 435 020 • www.dreamcars-jg.pl

LAMBERT
AUTO KOMIS

Jelenia Góra, ul. Spółdzielcza 21
email: lambert@onet.eu
www.lambert.otomoto.pl
www.lambert.gratka.pl

SKUP - SPRZEDAŻ - KREDYTY
możesz zostawić swoje auto w rozliczenie

tel. 75 767 88 35 Autotu

... smak i elegancja ...



Hotel *** Restauracja **Caspar**

Jelenia Góra - Cieplice, Pl. Piastowski 28, tel. 075 6455001 www.caspar.pl

POŻ
RENOVA

serwis przeciwpożarowy

TWÓJ SPOKÓJ I BEZPIECZEŃSTWO

serwis ppoż i sprzęt przeciwpożarowy, hydranty, gaśnice,
gazy techniczne, butle CO₂ Klienta napelniamy na miejscu

Oddział Jelenia Góra
ul. Wolności 142
tel. (0-75) 64-666-64
fax. (0-75) 64-663-84
www.renova.hb.pl

zapraszamy pn - pt 7:00 - 16:00



CENTRUM KSZTAŁCENIA
PLEJADA

TYLKO U NAS ZDOBEDZIESZ ZAWÓD
OPIEKUN MEDYCZNY I TECHNIK MASAZYSTA

Zapraszamy
do szkoły policealnej, liceum,
technikum, zasadniczej szkoły
zawodowej oraz na kursy
i szkolenia

ul. Waryńskiego 20
tel/fax 075/648-83-85
jgora.plejada@op.pl
www.plejada.edu.pl

Restauracja
Przycup w Dolinie

Radomierz 1B
Janowice Wielkie
tel. 075 75 170 34

www.przycupwdolinie.pl



Kuchnia polska

RADIO TAXI MERCEDES
Jelenia Góra 75 36 864

196 26

Bezpłatny dojazd w strefie miejskiej
Zakupy na telefon
Odpalanie auta
Przesyłki kurierskie
Odprowadzenie auta
Obsługa imprez okolicznościowych
Przy dalszych wyjazdach negocjacja cen

RADIO TAXI MERCEDES
www.taxi-9626.pl
ORANGE *4444
bezpłatna infolinia 0 800 333 333



WYNAJMĘ BUDYNEK
GOSPODARCZY

o pow. 300m2 (plus dwie kondygnacje)
duża działka, ogrodzony, media,
przy głównej drodze na Wrocław
tel. 601 924 778

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

PPHU "EWAL" s.c. Janusz Przybysz, Ewa Przybysz, Joanna Styłska

58-500 Jelenia Góra
ul. Wincentego Pola 10
tel./fax 75 75-220-54
tel. 501 17 18 70
e-mail: pphuewal@wp.pl
www.ewal.prv.pl
NIP 611-01-11-761

Ewal

CZYNNE
pn - pt 6.00-21.00
sobota 7.00-14.00



ZESPÓŁ SZKÓŁ LICEANYCH I USŁUGOWYCH
ul. Leśna 5, 58-560 Jelenia Góra
Tel. 075 75 474 20, fax. 075 75 474 22

OFERTA EDUKACYJNA:
DLA ABSOLWENTÓW GIMNAZJUM

Technikum:
• kucharz
• żywienia i gospodarstwa
domowego
Zasadnicza szkoła zawodowa:
• wielozawodowa np. fryzjer, murarz, tynkarz, betoniarz-zbrojarz, blacharz,
lakiernik stolarz, złotnik i wiele innych
• kucharz małej gastronomii
• sprzedawca
• cukiernik, piekarz,

• kelner
• organizacji usług
gastronomicznych
• handlowe

DLA ABSOLWENTÓW ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

Technikum uzupełniające
• technik żywienia i gospodarstwa domowego
• technik handlowiec

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!!!

www.gastronom.yoyo.pl e-mail: zslu@neostrada.pl



Rycerskie treningi przy Świątyni Łaski

Chrzest krzyżujących się kling mieczy półtora i dwuręcznych, zatrzymanie i ćwiczenia różnych technik walki średniowieczną bronią białą – oto, co działo się w alejkach pod Kościołem Łaski w Jeleniej Górze.

– Gdy dopisuje pogoda i mamy chwilę czasu na trening – tłumaczy „rycerze” z Bractwa Rycerskiego Zamku Bolków, którzy 11 lipca trenowali w alejkach obok grobowców przy Kościele Łaski w Jeleniej Górze.

– Dlaczego akurat takie, a nie inne hobby? Ja sam interesowałem się szermierką oraz walką najróżniejszą średniowieczną bronią białą

odkąd pamiętam. Dziesięć, no może jedenaście lat temu zacząłem swoją przygodę z Bractwem Rycerskim Zamku Bolków gdzie poznałem innych podobnych mi ludzi – powiedział nam Krzysztof „Kudłaty” Ciechanowski.

Kiedy „rycerze” trenują? Zgodnie z tym, co nam powiedzieli gdy tylko znajdą chwilę czasu i pozwoli na to pogoda, gdyż obecnie ćwiczą jedynie na wolnym powietrzu. Ich podstawowym orężem są oczywiście miecze, które: – Nowe półtoraręczne można nabyć za ok. 350 zł. Na allegro „chodzą” również używane. Te kupicie za śmieszne pieniądze – podsumowuje „Kudłaty”.

(Petr)
FOT. PETR

Teatralne wędrowanie tuż, tuż

W dniach od 5 do 8 sierpnia w Jeleniej Górze odbędzie się Festiwal Teatrów Wędrujących, XXIX Międzynarodowy Festiwal Teatrów Ulicznych. W ramach imprezy, artyści z różnych krajów zaprezentują spektakle z udziałem publiczności, m.in. w Rynku.

Festiwal Teatrów Wędrujących to spadkobierca Międzynarodowego Festiwalu Teatrów Ulicznych wykreowanego przez Alinę Obidniak, którego początki sięgają 1983 roku. Od początku, celem imprezy stała się aktywizacja społeczności zamieszkujących na terenie Dolnego Śląska, jak również integracja z pomocą teatru i sztuki. Z czasem, idee fixe festiwalu objęła także zmianę pejzażu kulturowego regionu, a szczególnie małych miejscowości i wsi sąsiadujących z Jelenią Górą, do których teatr instytucjonalny docierał stosunkowo rzadko. W tym roku Festiwal Teatrów Wędrujących odbędzie się w Jeleniej Górze, Gryfowie Śląskim, Lubaniu, Wleniu oraz Lwówku Śląskim. Organizatorem jest Teatr im. C. K. Norwida w Jeleniej Górze. Projekt ten został wpisany w kalendarz Krajowego Programu Kulturalnego Polskiej Prezydencji 2011.

Petr

Szklana fiesta w Piechowicach

W drugi weekend lipca atrakcją Piechowic był „Kryształowy Weekend”, który odbył się w ramach Spotkań z Kulturą i Tradycją Czeską.

Imprezy związane z „Kryształowym Weekendem” trwały na



skwerze przy ulicach Mickiewicza i Żymierskiego, na estradzie ustawionej przy dworcu PKP, a także w sali widowiskowej Piechowickiego Ośrodka Kultury.

Były pokazy zarówno czeskich, jak i polskich tradycji szklarskich, warsztaty biżuterii ręcznie robionej nad ogniem, wydmuchiwanie figurek szklanych na

palnikach, a także grawerowanie i wydmuchiwanie szkła z pieca hutniczego.

W sobotę w POK-u została otwarta wystawa „Ballada o szkle”, na której prezentowane jest czeskie szkło i biżuteria. Przez ulice miasta przeszła parada z czeskim Teatrem Lalek z Upic, a wieczorem zagrała Karkonoska Orkiestra Kameralna warszawskich studentów wyższych szkół muzycznych, którą prowadzi prof. Ewa Marchwicka. Zaś niedzielę odbyły się turniej rycerski grupy „Grex-Sewer”

oraz występy dzieci z Przedszkola nr 1 w Piechowicach i dziecięcej grupy breakdance. Przed gwiazdą niedzielnego wieczoru, którą był Norbi zagrały zespoły KABAJA i „S-POK-oo”.

(Agrafka)
FOT.
ORGANIZATORZY



Od 27 czerwca do 15 lipca w Jeleniogórskim Centrum Kultury trwały Letnie Warsztaty Artystyczne przygotowane z myślą o najmłodszych letnikach.

Na całość złożyły się trzy „opowieści” – jak określili to sami organizatorzy. „Opowieść pierwsza: Starożytny Egipt” ruszyła 27 czerwca i trwała do 1 lipca 2011, „Opowieść druga: W poszukiwaniu skarbów” odbyła się w dniach 4-8 lipca 2011 z kolei

„Opowieść trzecia: Drzewo” w dniach 11-15 lipca 2011. Oprócz zajęć z teorii oraz merytoryki, JCK przygotowało dla dzieci harmono-



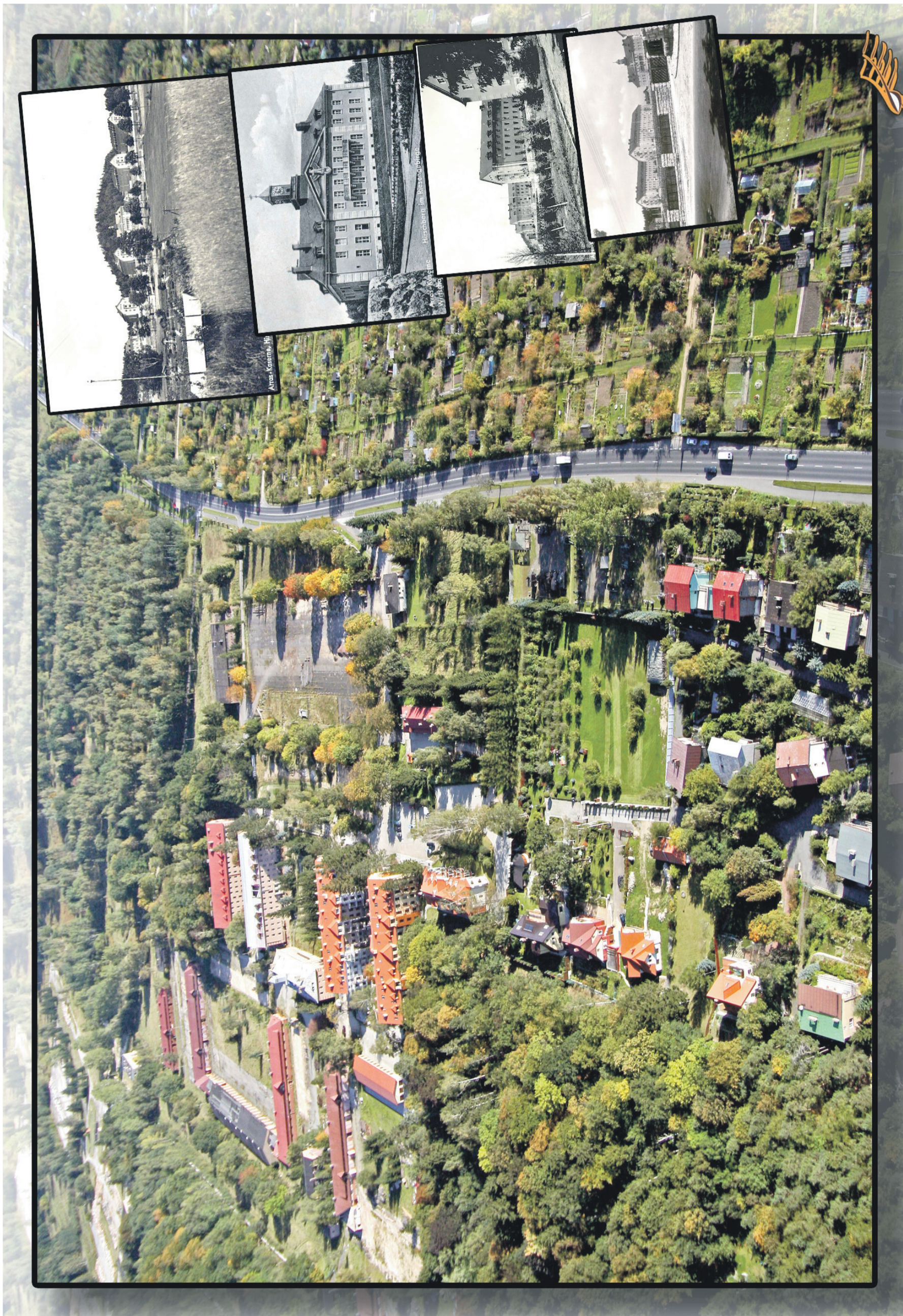
PO LETNICH WARSZTATACH ARTYSTYCZNYCH W JCK Zabawa była świetna

gram zajęć praktycznych, w tym wycieczek po regionie Jeleniej Góry czy wspinaczki na sztucznych ściankach. – Letnie Warsztaty Artystyczne, które skierowaliśmy do dzieci w wieku od 6 do 10 lat miały na celu przede wszystkim edukację poprzez dobrą, wakacyjną zabawę. Cykl warsztatowy stanowiły trzy osobne tematy będące bazą eksperymentów i

działań plastyczno-teatralnych. Podkreślam, że nie były one przeznaczone wyłącznie dla dzieci lubiących plastykę i teatr, lecz dla ciekawych świata i poszukujących przygody. Były to również wycieczki, gry oraz zabawy sportowe – mówiła nam Maria Szubart, koordynator projektu.

Petr
FOT. PETR





Dawne koszary przy ulicy Sudeckiej coraz bardziej „gubią” swą przeszłość w nowym przeznaczeniu, które odmieniło rolę tego kompleksu w miejskiej codzienności po likwidacji jednostek wojskowych w Jeleniej Górze. W miejscu, gdzie jeszcze przed ośmiu laty stajonowali żołnierze, mieszkają ludzie, a teren, gdzie osiedlili się, należy do najbardziej atrakcyjnych w Jeleniej Górze. Nic dziwnego: piękne widoki na Karkonosze oraz sąsiedztwo lasu, terenów dawnego poligonu, działają przyciągająco. Koszary powstały jeszcze w niemieckich czasach jako baza dla rozbudowującej się armii III Rzeszy. Z zachowanych zdjęć wynika, że całość otoczona była polami, na których – już w znacznie późniejszych latach – wzniesiono domy jednorodzinne, a część łąk zagospodarowano na ogródki działkowe. W pobliżu tego miejsca swój „wylot” będzie miała budowana właśnie obwodnica południowa Jeleniej Góry.

(rsgb)
 FOT. AT
 WWW.WROCLAWHYDRAL.COM

Zintegrowana promocja Twojej Firmy



pkt.pl

potencjał kompetencje technologia

Uruchomiliśmy tysiące kampanii multimedialnych!
Zamów reklamę w naszych książkach oraz promocję online w Polsce i na rynkach europejskich.

Sprawdź szczegóły – 801 88 66 66 i www.doradcy.pkt.pl